Opłata pocztowa uiszczona gotówką WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, środa 20 października 1937 Nr. 288

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Do Społeczeństwa Żydowskiego!

W chwili, gdy całe społeczeństwo żydowskie w zrozumieniu doniosłości sytuacji, spontanicznie i masowo zaprotestowało przeciwko krzywdzie „ghetta ławkowego“, gdy strajk powszechny dał wyraz solidarności całego Żydostwa z żydowską młodzieżą akademicką — proklamujemy w dniach od 20—27 bm.

TYDZIEŃ AKADEMIKA ŻYDOWSKIEGO

Rozgrywające się wypadki wysunęły na czoło naszego frontu młodzież akademicką. Walczy ona dumnie i godnie na swoim stanowisku, zmagając się z przeciwnościami, z atakami na swe konstytucyjne prawa, z furią antysemickiej hecy. Wiemy doskonale i zdajemy sobie z tego jasno sprawę, iż odcinek akademicki jest dzisiaj silniej niż kiedykolwiek związany z problematyką całego społeczeństwa żydowskiego — wiemy, że walka akademika żydowskiego z krzywdzącymi zarządzeniami ghettowymi, noszącymi charakter żółtej łaty jest walką w obronie praw całego społeczeństwa żydowskiego.

Wiemy również, w jakiej sytuacji materialnej znajduje się olbrzymia część żydowskiej młodzieży akademickiej. Studiuje o głodzie i chłodzie, pozbawiona częstokroć prymitywnych warunków higienicznych — a jednak mimo wszystkich tych trudności nie załamała się, tworząc dalej żywą barykadę przeciw naporowi wrogich żywiołów.

Tydzień Akademika Żydowskiego będzie miał prócz swego charakteru manifestacyjnego również i charakter konstruktywnej pomocy naszej młodzieży. Społeczeństwo żydowskie powstrzyma się w tym tygodniu od zbytecznych wydatków, przeznaczając je na rzecz młodzieży akademickiej. Tym czynem zamanifestuje społeczeństwo swą nieodporną wolę współdziałania ze swoją młodzieżą, swą troskę o jej los i byt.

Toczy się ciężki bój o nasze prawa. Złe moce inspirowane obcymi przykładami usiłują za wszelką cenę złamać hart naszego ducha, zniszczyć nas i upodlić. W tej chwili stało się ghetto ławkowe punktem najgorętszej walki, a akademik żydowski jej przedmiotem. My zaś, społeczeństwo żydowskie, pomni powagi chwili, deklarujemy naszą solidarność z żydowską młodzieżą akademicką, zgłaszamy najżywsze zainteresowanie jej walką, losem i bolączkami, ogłaszamy jako widomy znak tej solidarności w walce o prawo, a przeciw krzywdzie i poniżeniu naszej młodzieży.

TYDZIEŃ AKADEMIKA ŻYDOWSKIEGO w dniach od 20—27 października 1937 r.

KOMITET OBYWATELSKI

Protest żydostwa polskiego

W Warszawie

Warszawa, 19. 10. (A) Dzisiejsza manifestacja protestacyjna żydostwa warszawskiego wypadła naprawdę imponująco. Znaczna część sklepów, fabryk, warsztatów i biur żydowskich w ogóle nie została dziś otwarta przed godziną 12-tą. Sklepy spożywcze i kolonialne, które otwarte są od wczesnego rana, zostały zamknięte punktualnie o gdzinie 8. Przed godziną 10-tą zaczęły wielkie tłumy publiczności zapełniać sale teatru „Nowości“ i Domu Akademickiego na Pradze, gdzie odbyły się wiece masowe. Na wiecu w sali „Nowości“ wystąpili z wielkimi przemówieniami między innymi poseł Sommerstein, senator Trockenheim, adwokat Pryłucki i inni, po czym przyjęto rezolucje protestacyjne.

Wielką sensację wywołało odczytanie listów profesora Tadeusza Kotarbińskiego i Wacława Rogowicza. Prof. Kotarbiński, znany uczony polski, list swój nadesłał do prezydium wiecu, w odpowiedzi na zapytanie b. posła A. Hartglasa w sprawie jego stosunku do ghetta ławkowego. Prof. Kotarbiński surowo potępia ghetto i wyraża całkowite uznanie dla akademika Żyda i społeczeństwa żydowskiego, którzy walczą przeciwko hańbie polskich wyższych uczelni. Wacław Rogowicz w liście swym powołał się, iż jest byłym studentem Uniwersytetu warszawskiego i nawiązując do szlachetnych tradycji uniwersytetów polskich dał wyraz wierze, że polski świat kulturalny poprze walkę akademika i społeczeństwa żydowskiego w obronie wolności nauki.

W godzinach od 8—12 były zamknięte sklepy żydowskie w całej Warszawie. Na drzwiach sklepów wywieszono szyldziki z napisami, że sklep zamknięty jest od godziny 8—12.

Przed godziną 8-mą przed wszystkimi szkołami żydowskimi, powszechnymi i średnimi uczniowie wystawili pikiety, które informowały przychodzących uczniów, że w dzień strajku uczniowie żydowscy nie powinni przychodzić na lekcje i rzeczywiście w całej Warszawie uczniowie żydowscy nie przybyli na lekcje.

Do szkół średnich nie przybyli także nauczyciele żydowscy, gdyż wczoraj do późna w nocy obradowało nadzwyczajne zebranie Związku Nauczycieli Żydowskich Szkół Średnich, na którym postanowiono przystąpić do strajku.

O godzinie 10tej uformował się pochód demonstracyjny żydowskiej młodzieży szkolnej, który szedł przez ulice Długą i Przejazd, gdzie został rozwiązany przez policję.

* * *

Warszawa, 19. 10. (Sin). W czasie dzisiejszego strajku protestacyjnego w Warszawie policja w kilku miejscach rozprószyła gromadzące się na ulicach tłumy, aresztując kilkanaście osób na ul. Gęsiej i na Nalewkach. Zatrzymano również kilkanaście osób za rozdawanie ulotek. Osoby te po sprawdzeniu ich tożsamości zostały zwolnione. Zwolniono również wszystkich zatrzymanych prócz trzech osób, które przesłano do sprawdzenia do urzędu śledczego. Na ul. Karmelickiej zatrzymano 3 osoby za nawoływanie do strajku, m. in. jednego dziennikarza, którego po wylegitymowaniu natychmiast zwolniono.

W Krakowie

Wczorajsza manifestacja strajkowa w Krakowie wypadła imponująco. Żydostwo Krakowa w sposób solidarny zaprotestowało przeciw wprowadzeniu ghetta na wyższych uczelniach.

W dzielnicy żydowskiej panował od samego rana ożywiony ruch. Wszystkie sklepy, warsztay, fabryki i biura były w ciągu przedpołudnia nieczynne. Na ulicach gromadziły się tłumy osób, komentując żywo przebieg manifestacji strajkowej.

Solidarnie strajkowali straganiarze na Placu Nowym. Dziesiątki straganów nakryte były płachtami, a właściciele stali cierpliwie obok, oczekując wybicia godziny 12-tej, kiedy to wrócili do normalnej pracy. W ten sposób najbiedniejsze warstwy ludności żydowskiej godnie zamanifestowały swój udział w walce o równouprawnienie. Również straganiarze chrześcijańscy, mający swe kramy na Placu Nowym, brali udział w strajku.

W dzielnicy żydowskiej odbyły się dwa zgromadzenia ludowe. W domu przy ul. Krakowskiej 13 odbył się wiec zwołany przez Poale Syjon i Hitachdut, w teatrze żydowskim obradował wiec Bundu. Na obu zgromadzeniach występowali przedstawiciele PPS, którzy w zdecydowany sposób wypowiadali się przeciw próbom dyskryminacji wobec ludności żydowskiej w Polsce. O godz. 12-tej życie wróciło do normalnego trybu.

APOLINARY HARTGLAS

Nie ustawajmy w pracy

Fala terroru arabskiego, jaka się w tych dniach znowu rozlała po Palestynie, stanowi niewątpliwie próbę zaszachowania rządu brytyjskiego, odwiedzenia go od zamiaru utworzenia Państwa Żydowskiego. Komisja Królewska i rząd mandatowy upatrywały w planie podziału środek do uspokojenia kraju — ekstremiści arabscy postanowili dowieść, że dopóki się nie ustąpi ich żądaniom, dopóty bandy terrorystyczne się nie uspokoją.

Niewątpliwie i ten ostatni wybuch nie jest zupełnie oderwany od ogólnej sytuacji politycznej; nici, prowadzące do meczetu Omara, w którym się ukrywał benjaminek Herberta Samuela i sira Wauchope'a, wielki mufti, prawdopodobnie wywodzą się z ostatniej wizyty duce'go w Berlinie. Odmowa wycofania „ochotników" włoskich z Hiszpanii, nowe transporty tych „ochotników", lądujące w Kadyksie i uzupełniające liczbę owych „ochotników", walczących w szeregach gen. Franco, już podobno do.... 200.000 ludzi — transporty wojsk włoskich wysyłane codzien nie do Libii — wzmożona antyangielska i proarabska agitacja radiowa w Bari — wszystko to wskazuje, że Mussolini, jeżeli nie ma odwagi nawet sprowokować jeszcze Anglię do czynnego wystąpienia, nie mniej jednak pragnie przysporzyć jej jaknajwięcej trudności, niepokoić ją w najrozmaitszych punktach Morza Śródziemnego. Nagły wybuch rozruchów w Palestynie zdaje się być w ścisłym związku z posunięciami duce'go po naradzie z führerem, a statek włoski, stojący akurat teraz na redzie w Jaffie, mógłby nam zapewne dużo powiedzieć, skąd terroryści znowu otrzymali broń i środki pieniężne.

Czy władze mandatowe uporają się szybko z terrorystami, czy też znowu zaczną prowadzić politykę kunktatorską, rujnującą kraj i podważającą na razie, dla jakichś przyszłych, chwilowo niejasnych korzyści, autorytet Wielkiej Brytanii — pokażą dopiero najbliższe dni. Wszakże nowa fala terroru, zwłoka z wysłaniem Komisji Ankietowej, pozornie łączona ze śmiercią lorda Peela, i pewne głosy prasy angielskiej oraz arabskiej wskazują na to, że w wykonaniu planu Komisji Królewskiej mogą zajść jeszcze rozmaite zmiany i że moment realizacji przyszłego Państwa Żydowskiego nie jest jeszcze tak bliski. A zresztą, nawet normalne przeprowadzenie nieszczęsnego podziału, przeprowadzenie go przez wszelkie instancje, też musi trwać jeszcze lata.

Tę okoliczność, że ustalenie granic przyszłego państwa i warunków jego powstania nie jest rzeczą dnia jutrzejszego, winniśmy wykorzystać. Powinniśmy stworzyć pewne nowe fakty dokonane, które pozwoliłyby nam stawiać nowe żądania, opierać się na nowych argumentach i wpływać na decyzje Komisji Ankietowej, rządu mandatowego i przyszłej delimitacyjnej komisji. Powinniśmy zwiększyć nasz stan posiadania w Palestynie, wzmocnić nasze placówki, spotęgować nasze wpływy, naszą rolę, rozszerzyć granice jiszuwu.

Sprawozdanie Komisji Królewskiej i jej plan podziału oraz głosy w prasie angielskiej, w parlamencie angielskim i w Radzie Ligi Narodów wskazały nam na jeden pewnik: nic się nie otrzymuje darmo. Nic nam nie dają dla naszych pięknych oczu; ani skrawka Palestyny, ani piędzi ziemi nie chcą nam podarować. Wszystko tam musimy sami sobie zdobyć, własną pracą, własnym potem i krwią, własnym kapitałem i energią, własną inicjatywą. Ten tylko obszar Palestyny proponuje oddać nam Komisja, w którym ciągną się zwarte obszary gruntów, należących do nas i przez nas uprawianych; te tylko terytoria mają wejść w skład Państwa Żydowskiego, które są przetkane gęstą siecią naszych kolonii, osiedli, kibuców, tak że takie wyłuskanie z nich obszarów czysto - arabskich, ażeby móc je przyłączyć do Arabskiego Państwa, staje się niemożliwością. Tę tylko część Palestyny chcą nam łaskawie przyznać, która żyje i rozwija się w zasięgu promieniowania naszej kultury, naszej sprawności gospodarczej, której całe życie ekonomiczne zostało już uzależnione od nas, która przesiąkła naszym potem i naszą krwią. I nawet od tego , niewątpliwie już żydowskiego obszaru, chcą oderwać jedną z najstarszych i najchlubniej wsławionych naszych kolonii, Daganię — chcą oderwać nasze kluczowe pozycje gospodarcze, którymi się szczycimy, t. zn. stację elektryczną Rutenberga i warzelnię soli potasowych Nowomiejskiego. Chcą też oderwać żydowską nową Jerozolimę z jej przeszło sześćdziesięciotysięczną ludnością żydowską, z naszym Uniwersytetem i Biblioteką, z naszymi szpitalami i fundacjami, z gmachem Egzekutywy i naszych Funduszów. Chcą oderwać kolonie wysunięte daleko na południe.

O te nasze dotychczasowe zdobycze toczy się walka, z której — sądzimy — wyjdziemy zwycięsko, bo powołujemy się na realne fakty, na samo życie.

Ale faktem jest, że poza granicami opanowanego już obszaru nic nam nie dają. Ale istotą całego zagadnienia pozostaje niedający się zaprzeczyć fakt, że osiągnąć politycznie i prawnie możemy tylko to, cośmy już uprzednio faktycznie zdobyli.

Stąd płynie dla nas nauka, że powinniśmy wykorzystać okres, jaki nas dzieli od momentu ostatecznej realizacji podziału Palestyny. Powinniśmy zdobyć i wziąć pod uprawę nowe połacie ziemi, poza granicami opanowanego już obszaru, powinniśmy powiązać je całą siecią skolonizowanych przez nas punktów z głównymi ośrodkami naszego obecnego jiszuwu; powinniśmy gospodarczo wzmocnić i rozbudować jego najodleglejsze punkty; powinniśmy stworzyć nowe placówki gospodarcze i rozszerzyć zasięg naszych wpływów. Mając takie nowe osiągnięcia, możemy stawiać nowe żądania, wytargować sobie dalsze ustępstwa, i nawet w momencie, gdy już komisja delimitacyjna będzie wytykała granice Państwa, będziemy mogli jeszcze wpływać na przesunięcie granicznych słupów.

To, cośmy dotychczas osiągnęli w Palestynie — było we lwiej części zasługą naszych t. zw. Funduszów, Keren Kajemeth'u i Keren Hajessod'u. Pierwszy wyzwalał ziemię żydowską z rąk arabskich, oddawał ją z powrotem narodowi żydowskiemu. Drugi tworzył na tej ziemi osiedla, finansował kolonistów, dostarczał im funduszów na zagospodarowanie, na inwestycje, użyźniał i przygotowywał grunta do kolonizowania, umożliwiał zakładanie placówek gospodarczych, wspierał ogniska naszej kultury. Keren Kajemeth i Keren Hajessod — to jakby dwa tanki, które poprzedzają zdobywczy pochód narodu żydowskiego w Palestynie i torują mu drogę. Doświadczenie nam wskazuje, że jeżeli chcemy coś znowu osiągnąć, coś zdobyć, jeżeli chcemy przyspieszyć nasz wzrost i nasze wzmocnienie się, to musimy znowu zwrócić się do tych samych wypróbowanych instrumentów naszej ekspansji.

Mamy więc przed sobą wyraźną drogę, po której musi iść nasza praca. Nie powinniśmy zakładać rąk i ani wpadać w czarną rozpacz, ani uważać, że już wszystko osiągnęliśmy. Powinniśmy kontynuować naszą pracę nad rozbudową naszych obu instrumentów, powinniśmy dostarczać nadal środków materialnych naszym Funduszom. Powinniśmy to czynić tym intensywniej, tym gorliwiej, im większe się przed nami roztacza zadanie, któremu chcemy podołać, im krótszy jest czas, w którym chcemy cel nasz osiągnąć. I powinniśmy się spieszyć, bo czas nagli, bo jutro już być może zapóźno.

„Wycieczka muftiego -- to królewski dar dla Anglii"

Paryż 19. 10. (J) Prasa tutejsza zajmuje się bardzo żywo wypadkami, które rozgrywają się na terenie Palestyny, omawiając w głównej mierze ucieczkę muftiego z Jerozolimy. Korespondent „Figaro" Maurice Noel, który niejednokrotnie już dowiódł, iż posiada informacje czstokroć bardzo trafne, tym razem wywodzi na łamach swojego pisma, że

Anglia jest z ucieczki muftiego bardzo rada, jest to jej bowiem mocno na rękę.

Uciekając — pisze „Figaro" — mufti złożył królewski dar zarówno Anglii, jak i dziełu pokoju w Palestynie. Nie znaczy to jednak bynajmniej, jakoby Anglia domagała się tego względnie przygotowywała ten krok. Jest on zresztą całkiem naturalny. Mufti czuł się oddawna zagrożony, a choć meczet Omara strzeżony jest przez oddział brytyjski, to jednak stoi on otworem dla tłumów wiernych muzułmanów. Nic więc prostszego jak w przebraniu beduińskim zmieszać się z tłumem i wydostać się z meczetu.

Wspomniany dziennikarz francuski uważa zresztą, że mufti dopiero teraz pocznie rozwijać szerszą akcję polityczną poza granicami Palestyny, albowiem w obecnych warunkach w Palestynie nie mógłby odgrywać już żadnej roli. Ucieczka muftiego będzie miała jeszcze ten jeden poważny skutek, że władze angielskie będą mogły obecnie już położyć rękę na administrację dóbr Wakfu, które stanowiły główny fundusz, zasilający akcję terrorystów. Pismo francuskie wierzy, iż dzięki ścisłej kontroli granicznej można będzie wkrótce zdławić wszelki terror w Palestynie, tym bardziej, że Anglia działa obecnie z całą powagą, a może nawet o wiele energiczniej, aniżeli powszechnie się sądzi.

Tylko na gruncie prawa!...

Wiedeń, 19. 10. ŻAT. Przewódca niemieckich katolików w Polsce, b. senator prof. dr Eduard Pant gwałtownie atakuje w wiedeńskim „Echo" narodowych socjalistów, którym zarzuca odpowiedzialność za upadek elementu niemieckiego w Polsce. Pant zarzuca hitleryzmowi, że spowodował rozbicie Niemców w Polsce na liczne, wzajemnie zwalczające się grupy i przez szerzenie waśni, nienawiści i rozdźwięków podkopał sytuację polityczną mniejszości niemieckiej. Hitleryzm spowodował szczególnie nieufność między narodem polskim a mniejszością niemiecką. We własnym interesie — pisze dr Pant — Niemcy w Polsce odrzucić muszą szał totalistyczny narodowego socjalizmu. Hasłu o władzy, której ma być podporządkowane wszelkie prawo, przeciwstawić się musi hasło praw niemieckich w Polsce w ogólnych ramach praw mniejszościowego. Rozwiązanie kwestii mniejszości niemieckiej w Polsce nastąpić może tylko na gruncie prawa, nie zaś nazistycznych teorii gwałtu.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Palestynie

Jerozolima, 19. 10. ŻAT. Dziś w południe władze obwieściły o zniesieniu stanu wyjątkowego w Jerozolimie. Stan wyjątkowy obowiązywał od czwartku, godzina policyjna trwała od 7.30 wieczór do 5 rano.

Terroryści przy pracy

Jerozolima, 19. 10. ŻAT. Bandy terrorystów arabskich kontynuują w dalszym ciągu akcję terrorystyczną. W nocy ostrzeliwano nowo założoną kolonię żydowską Kfar Menachem w pobliżu Hedery. Terrorystów przepędzono. Ofiar w ludziach nie było.

Dziś zmarła na skutek odniesionych onegdaj ran pani Cel-Syjon, żona byłego przewodniczącego Związku Żydów Polskich w Palestynie. Została ona ciężko ranna w czasie ongedajszego napadu terrorystów arabskich na samochód w pobliżu Moccy. Dziś zmarł również fotograf uliczny Ormianin, który został wczoraj ranny w Jerozolimie.

Władze nałożyły karę zbiorową 150 funtów na wieś arabską Taiba za udział w napadach. Do tej pory policja nie zdołała ściągnąć tej sumy.

* * *

Jerozolima, 19. 10. PAT. Ubiegłej nocy jedna z kolonii żydowskich w południowej Palestynie była w ciągu 40 minut ostrzeliwana. Policja, zaalarmowana przez rakiety, niezwłocznie wysłała silny oddział, na którego widok napastnicy rozprószyli się.

Rząd ogłosił wyjątkowe zarządzenia, zawierające listę domów w okolicy Jerozolimy, Hebronu i Lyddy, które zostaną zburzone za pomocą dynamitu w razie powtórzenia się aktów terroru. Mieszkańcy Lyddy podlegają obecnie specjalnie surowym przepisom. Nie wolno im opuszczać swych domostw w ciągu 22 godzin na dobę. Pozostawiono im tylko dwie godziny na załatwianie interesów i zakupów w mieście. Sytuacja ta będzie trwała do chwili spłacenia pierwszej części zbiorowej kary, jaką władze brytyjskie nałożyły na całą gminę po podpaleniu zabudowań na miejscowym lotnisku.

W Jerozolimie również wydano szereg zarządzeń, mających na celu zapewnienie spokoju w starej części miasta. 5 bram, znajdujących się w średniowiecznych murach, otaczających starą Jerozolimę, postanowiono zaopatrzyć w potężne żelazne sztachety, które będą mogły być z łatwością każdej chwili zamknięte.

Udaremniony zamach na pociąg

Haifa, 19. 10. PAT. W pobliżu Gazy na krótko przed nadejściem pociągu, zdążającego do Egiptu, wykryto na torze kolejowym minę, którą zdołano w porę usunąć.

Nowy naczelny komitet arabski

Jerozolima, 19. 10. PAT. Według informacyj Reutera, opartych na źródłach arabskich, w Syrii uformował się nowy naczelny komitet arabski. W skład jego weszli członkowie dawnego komitetu, którzy zbiegli z Jerozolimy oraz 5 nacjonalistów arabskich z Iraku, Egiptu, Syrii i Libanu, którzy brali udział w kongresie arabskim w Bludanie w pobliżu Damaszku w miesiącu wrześniu.

* * *

Jerozolima, 19. 10. ŻAT. W dzisiejszej „Official Gazette" ogłoszony został skład komisji rządowej, która objęła zarząd muzułmańskiej fundacji Wakf. Komisja składa się z sędziego Greena, komisarza okręgowego Galilei Kirkbride oraz szeika Hassana Dżemala.

* * *

Jerozolima, 19. 10. ŻAT. Sędziowie arabscy w Palestynie wysłali dziś memoriał do Urzędu Kolonialnego w Londynie, w którym grożą dymisją, jeżeli nie będą zaniechane surowe represje przeciwko Arabom. Odpis tego memoriału przesłano rządowi palestyńskiemu.

Nowy krach na londyńskiej giełdzie metali

Londyn, 19. 10. PAT. Na giełdzie metalowej w Londynie ponownie nastąpił krach cen metali nieżelaznych, które spadły do tak niskiego poziomu, jakiego nie notowano już od przeszło roku. Na sytuację giełdy metalowej wpływają deprymująco wiadomości o spadku produkcji w amerykańskim hutnictwie stalowym, którego zatrudnienie uważane jest za jeden z czołowych wskaźników sytuacji konjunkturalnej.

„Duch Ligi Narodów" uniemożliwi Japonii udział w konferencji brukselskiej

Tokio 19. 10. PAT. Koła polityczne i prasa jednomyślnie oświadczają, że udział Japonii w brukselskiej konferencji 9-ciu mocarstw byłby możliwy tylko w tym wypadku, gdyby uczestnicy konferencji uznali, że przyczyną konfliktu na Dalekim Wschodzie jest antyjapońskie stanowisko Chin i niebezpieczeństwo komunistyczne w Chinach. Potraktowanie Japonii na konferencji w duchu Ligi Narodów i mowy prezydenta Roosevelta oraz rozpatrywanie zagadnienia Maudżukuo w myśl wniosków Chin, uczyniłoby udział Japonii w konferencji nie tylko niemożliwym, lecz nadto postawiłoby sprawę dalszego należenia Japonii do traktatu 9-ciu mocarstw pod znakiem zapytania.

Tokio 19. 10. PAT. W rezydencji przewodniczącego Izby reprezentantów odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych na temat konferencji sygnatariuszy układu 9-ciu mocarstw.

Przedstawiciel stronnictwa Seiyukoi w przemówieniu swym twierdził, iż Japonia nie pogwałciła ani układu 9 mocarstw, ani paktu Kelloga, ponieważ wszczęła swą akcję w Chinach ze względów samoobrony.

Konferencja powzięła decyzję, że wszyscy uczestnicy konferencji odwołają się do swych stronnictw.

„Kokumia Swimbum" przestrzega przed projektem neutralizacji Szanghaju i usiłowaniem mediacji w konflikcie chińsko-japońskim, które mogą być proponowane na konferencji 9-ciu mocarstw.

Trzy naloty nocne na Nankin

Szanghaj 19. 10. PAT. Ubiegłej nocy samoloty japońskie dokonały trzech nalotów na Nankin. W czasie pierwszego nalotu zrzucono bomby na lotnisko Kuang - Gua - Men, nie wyrządziły one jednak szkód. Szczegóły dwóch pozostałych nalotów nie są tu jeszcze znane.

Z głównej kwatery 8-ej armii donoszą, iż trzysta japońskich samochodów ciężarowych wkroczyło do prowincji Szansi przez przejście Yen - Men - Kuan, celem zaopatrzenia wojsk japońskich okrążonych pomiędzy przejściem Ping - Hsing i Tai - Hsien. Przejście Yen-Men - Kuan jest jedynym otwartym miejscem dla Japończyków. Przewidują, iż w rejonie tym stoczona zostanie niebawem bitwa.

Jak słychać, gen. japoński Kita — przybył do Tientsinu, celem zbadania możliwości utworzenia rządu autonomicznego w prowincji Hopei. Na stanowisko przewodniczącego rządu upatrzono pierwotnie Saoko, byłego prezydenta republiki chińskiej w r. 1923, a następnie starego marszałka Wu - Pei - Tu. Obaj oni jednak odmówili.

Rozruchy w Azji centralnej

Simla 19. 10. PAT. Rząd Kaszmiru postanowił utrzymać garnizon w Leh w sile jednego batalionu. Do Leh przybywają uchodźcy z Azji centralnej, gdzie — według ich opowiadań — wybuchły rozruchy.

Przed sesją Sejmu

Warszawa, 19. 10. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu posiedzenie przedstawicieli parlamentarnych grup regionalnych, na którym omawiano zagadnienia, związane z najbliższą sesją Sejmu oraz pracami posłów w terenie.

Wieści z okręgu centralnego

Warszawa, 19. 10. PAT. Na zaproszenie p. wicepremiera E. Kwiatkowskiego w dniu 20 bm. udaje się w towarzystwie przedstawicieli rządu na teren okręgu centralnego wycieczka dziennikarzy, publicystów i działaczy gospodarczych. Zadaniem wycieczki jest zapoznanie się z pracami w terenie i z zagadnieniami gospodarczymi centralnego okręgu przemysłowego. Wycieczka potrwa 3 dni.

Na pomoc zimową

Warszawa, 19. 10. PAT. W dniu 18 bm. P. K. O. przyznała na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych 100.000 zł.

Władze B. G. K. przeznaczyły na tegoroczną pomoc zimową dla bezrobotnych kwotę 150.000 złotych.

Wyjaśnienie w sprawie rozrachunków z Włochami

Warszawa 19. 10. PAT. W związku z informacjami o rzekomym zawarciu układu z włoską instytucją rozrachunkową w sprawie regulowania należności z tytułu asekuracji, licencyj, patentów, praw autorskich oraz sum przekazywanych rodzinom przez obywateli włoskich, zamieszkałych w Polsce, Polski Instytut Rozrachunkowy wyjaśnia, że nie zawarł osobnego układu z Instituto Nazionale per i cambi con l'estero. Sposób regulowania tych płatności ustalono w ramach ogólnych porozumień. osiągniętych w czerwcu r. b. w Rzymie.

Z DNIA

Dług wdzięczności

KRAKÓW, 20 października.

Niewiele dni dzieli nas już od pierwszej rocznicy zgonu przywódcy żydostwa polskiego blp. dra Ozjasza Thona. Uroczystości, jakie z tej okazji się odbędą, dadzą wyraz uczuciom, które żywi całe społeczeństwo żydowskie w Polsce wobec drogiej pamięci nieustraszonego szermierza i bojownika, pisarza i wychowawcy pokoleń, natchnionego kaznodziei i trybuna ludu, który całe Swoje życie poświęcił służbie dla narodu i idei odrodzenia. Rok mija niebawem od owego dnia, kiedy tragicznym zrządzeniem losu wydarty został spośród żyjących b.p. Dr Ozjasz Thon w chwili, kiedy najbardziej może był potrzebny na posterunku, gdy światła Jego rada w ciężkim okresie jaki przeżywamy, byłaby prawdziwą ulgą w niedoli mas żydowskich. A w ciągu tego roku osierocone społeczeństwo żydowskie w Polsce niejeden raz miało sposobność uprzytomnić sobie, jak dalece brak nam w tej chwili przywódcy na miarę Ozjasza Thona.

To też gorące i szczere jest przywiązanie szerokich odłamów społeczeństwa żydowskiego bez różnicy zapatrywań politycznych do nieodżałowanej pamięci Tego, który przez lat przeszło czterdzieści wysoko dzierżył sztandar sprawy narodowej, który słowem i piórem walczył o nasze prawa, który z trybuny parlamentarnej bronił spraw żydostwa z całym oddaniem, który z kazalnicy olśniewał tłumy Swoim natchnionym słowem. Żywa i świeża jest więc dotąd pamięć blp. Dra Thona wśród mas żydowskich, — żywa i trwała pozostanie też na wieki.

My Żydzi nie wznosimy spiżowych pomników naszym wielkim i zasłużonym działaczom i przywódcom. Nie mamy też jeszcze swego Panteonu narodowego, w którymby znaleźli miejsce i wieczny spoczynek wielcy ludzie w żydostwie. To też na swój sposób czcić musimy pamięć naszych przywódców. Pomniki nasze — to tętniące życiem kolonie i osady żydowskie na Ziemi Ojców, które zakładamy tam, gdzie niekiedy od tysiąca lat lub dłużej nie było śladu osadnictwa żydowskiego, — czy to w dolinie Jordanu, czy w Emek Jezreel, w górach Samarii, czy na pustynnych piaskach Judei. Tak też zamierzamy uczcić drogą nam wszystkim pamięć przywódcy żydostwa polskiego: chcemy założyć kolonię imienia Ozjasza Thona na tej ziemi palestyńskiej, ku której zwracały się Jego myśli i tęsknoty, Jego marzenia i ideały. Będzie to najlepsza, „trwalsza od spiżu“ forma uczczenia pamięci jednego z pionierów ruchu syjońskiego, taka forma, która najlepiej bodaj odpowiadałaby Jego życzeniom, gdyby je mógł wyrazić.

Jednakże plan założenia w Palestynie „Kfar Jehoszua Thon“, wymagający wielkich funduszów i wielkiej ofiarności społeczeństwa żydowskiego„ nie wyczerpuje jeszcze wszystkich zamierzeń związanych z uczczeniem pamięci tej wyjątkowej postaci. Tu w Krakowie, gdzie przez lat 40 działał i nauczał, tworzył i krzewił myśl odrodzenia narodu, chcemy zbudować Żydowski Dom Ludowy Jego imienia, który byłby rodzajem ogniska duchowego, o jakim Zmarły zawsze marzył. Tu chcemy pomieścić powołaną przez niego do życia, lecz zaniedbaną niestety bibliotekę judaistyczną, z Domu Ludowego promieniowałaby wiedza i kultura żydowska, której był jednym z odnowicieli i współtwórców. Kolonia w Palestynie i Dom Ludowy w Krakowie — to dwa najistotniejsze punkty programu trwałego uczczenia pamięci blp. Ozjasza Thona.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo żydowskie w Polsce i szerokie rzesze Żydów polskich zagranicą przyjdą z pomocą w zrealizowaniu tych głównych zamierzeń Komitetu uczczenia pamięci dra Thona. Zbliżająca się rocznica zgonu wielkiego wychowawcy i prowodyra będzie najlepszą okazją do rozpoczęcia na szeroką skalę zakrojonej akcji wśród żydostwa polskiego, które niewątpliwie z całym sercem i hojną ręką spłaci wielki dług wdzięczności, zaciągnięty wobec Tego, którego całe życie było wierną i ofiarną służbą dla narodu.

D. L.

Zwolnienie Żydów od służby zastępczej w dni sobotnie

Warszawa, 19. 10. ŻAT. Na skutek interwencji Związku Rabinów Rzeczypospolitej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych wydało zarządzenie o zwolnieniu od pracy w sobotę tych Żydów powołanych do służby zastępczej w całej Polsce, którzy złożą o to podania do miejscowej władzy powołującej.

„Ja jako minister wojny upoważniam was do odmowy posłuszeństwa“

Niezwykłe oświadczenie członka rządu Unii Południowo-Afrykańskiej

Londyn, 19. 10. PAT. Agencja Reutera donosi z Klersdorf: Minister obrony narodowej Związku Południowo Afrykańskiego Pirow przemawiając wczoraj w Klersdorf w Transwalu oświadczył, iż Anglia nie powinna liczyć na pomoc żołnierzy Związku Południowo Afrykańskiego na wypadek wojny poza terytorium Związku. Jeżeli kiedykolwiek żądać się będzie od was, mówił minister, chwycenia za broń pod pretekstem, że umowa nasza z Anglią zmusza nas do prowadzenia wojny, ja jako minister obrony narodowej, upoważniam was do odmowy posłuszeństwa. *W tym wypadku ja sam byłbym pierwszy pośród powstańców. Nigdy nie polecimy nikomu walczyć poza granicami Związku.*

Pożar ugaszony — winem

Czerniowce, 19. 10. PAT. W miejscowości Temlin wybuchł pożar w zabudowaniach jednego z gospodarzy. Ponieważ w miejscowości tej daje się odczuwać silny brak wody, niebezpieczeństwo pożaru groziło rozszerzeniem się na całą osadę. Przerażeni mieszkańcy przytransportowali na miejsce pożaru wielkie ilości wina dla gaszenia ognia. W tym celu zużyto 4.000 litrów doskonałego białego wina.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.: Nocą i rano pochmurno i mglisto, w ciągu dnia pogoda na ogół chmurna z rozpogodzeniami głównie w zachodniej połowie kraju. Chmury warstwowe i warstwowo-kłębiaste o podstawie od 200 do 500 m. na wschodzie kraju i od 300 do 600 m. w pozostałych dzielnicach. Temperatura bez większych zmian. Widzialność rano słaba, w ciągu dnia dość dobra. Wiatry przeważnie zachodnie, dolne — słabe, górne — z prędkością do 25 km/godz.

Dalsze wzmocnienie franka

Warszawa, 14. 10. PAT. Dziś wystąpiła ponownie wyraźnie mocniejsza tendencja dla franka francuskiego, którą przypisuje się w dużej mierze pomyślnym dla rządu wynikom wyborów kantonalnych. Udowodniły one, że stronnictwo radykalne, uznające konieczność wielu reform gospodarczych i socjalnych, a przy tym będące przeciwne zbyt krańcowym eksperymentom, ma w kraju największą liczbę zwolenników. Na zwyżkę franka wpływa też zapewne tendencja kapitalistów francuskich do zakupu franków i repatriacji wywiezionych zagranicę kapitałów, m. in. w związku z załamaniem się kursów na giełdzie nowojorskiej.

Skandaliczna afera Ruthy — kompromitacja Henleina

Rozkwit i upadek kultury sudeckiej

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") PRAGA, w październiku.

Istniał okres — przed odrodzeniem narodowym Czechów, a nawet już po rozpoczęciu jego — kiedy Europa kulturalna identyfikowała niemal pojęcie „Czechy" — z Niemcami sudeckimi. Oni to reprezentowali wówczas życie duchowe na tym obszarze, który zwano ryczałtowo „Deutschböhmen". I przyznać należy, że ten odłam ludności niemieckiej, wchodzącej wówczas w skład monarchii austriackiej i rozwijający się pod wpływem Wiednia, wydał szereg talentów wybitnych, ludzi, którzy zdobyli sobie nie tylko głośne imię, ale i cześć świata intelektualnego jako szermierze ideałów humanitarnych. Dość przypomnieć Adalberta Stiftera.

Byli między nimi także genialni muzycy, którzy coprawda przeniósłszy się do Wiednia tak całkowicie zrośli się z środowiskiem tamtejszym, że nie wielu o właściwym pochodzeniu ich wiedziało Ze zdziwieniem przyjął świat właśnie wiadomość, że setną rocznicę śmierci sławnego muzyka Hummla szczególnie uroczyście święci się w Czechosłowacji, gdyż na jej ziemi stała jego kolebka. Hummel był nie tylko kompozytorem, ale też wirtuozem i twórcą technicznej podstawy nowoczesnej gry fortepianowej. Nauczycielem jego był Mozart, a na imię mu było Jan Nepomuk, co jednak przy pominało jego ojczyznę.

Na tym tle atoli zdarzają się też rzeczy, które zasługują na miano groteski kulturalnej. Obecnie H e n l e i n i sztab jego chcą Franciszka S c h u b e r t a zrobić gwiazdą nazistycznej Sudecji. W Cieplicach odbył się pod protektoratem Henleina wielki festival muzyczny, poświęcony pamięci Schuberta, z której to okazji profesor historii muzyki na niemieckiej wszechnicy w Pradze, B e c k i n g dowodził, że ten muzyk na wskroś wiedeński zdradza wszelkie cechy chłopstwa „nordyckiego" Faktem jest, że rodzice Schuberta pochodzili z Śląska; Franciszek Schubert jednak urodził się już we Wiedniu i nigdy nie zwiedzał stron ojczystych swej rodziny. Zato zjawił się na festiwalu daleki krewny rodziny Schubertów z Śląska i zagrał na klarnecie, by dowieść, że geniusz muzyczny Franciszka Schuberta dotychczas żyje w sudeckiej jego rodzinie.

* * *

Jest jednak faktem niezaprzeczonym, choć mało znanym, że jeszcze w ostatnich dziesięcioleciach Sudecja bardzo poważnie wzbogaciła kulturę europejską. Maria S t o n a, znana powieściopisarka i poetka, sama z tej ziemi pochodząca, ogłasza studium o sławnych kobietach sudeckich I oto przekonujemy się, że dwie autorki o rozgłosie światowym, które uważano za wiedenki, M a r i a E b n e r - E s c h e n b a c h i B e r t a S u t t n e r urodziły się w dzisiejszej Czechosłowacji. O te sławy atoli Henleinowcy nie walczą — łatwo zrozumieć dlaczego. Ebner — Eschenbach i baronowa Suttnerowa były głosicielkami najczystszych idei humanitarnych — wszystko co napisały i zdziałały, pozostawało w sprzeczności diametralnej z programem nowoczesnego barbarzyństwa.

Wiadomo, że Ebner — Eschenbach była nie tylko największą autorką niemiecką, lecz też

KAROL CZAPEK

PROBLEM GRAFOLOGICZNY

„Kiedy pan Doleżal mówił przedtem o deszyfrowaniu" — odezwał się teraz p. Kawka, — „przypomniałem sobie kawał, który spłatałem kiedyś koledze, niejakiemu Musilowi. Ten Musil jest człowiekiem nader wykształconym i subtelnym, ale jest też prototypem intelektualisty: we wszystkim i w każdym człowieku widzi problem i szuka „orientacji". Wynalazł np. taką „postawę" wobec swej żony, że nie żyje z nią w żadnym małżeństwie, lecz w problemie małżeńskim. Istnieje dla niego oprócz tego jeszcze problem socjalny, kwestia seksualna, problem podświadomości, problem wychowaczy, kryzys kultury współczesnej i jeszcze całe mnóstwo innych kryzysów i problemów Nie znoszę ludzi, którzy w każdej sprawie węszą jakiś problem, jak nie znoszę ludzi, o niezłomnych zasadach. Dla mnie jajo jest jajem, a jeśli ktoś przyjdzie i oświadczy, że jajo jest problematyczne, będę miał tylko uczucie, że jajo jest nieświeże. Mówię to panu tylko dlatego, żeby pan miał wyobrażenie o tym Musilu.

Pewnego razu wybrał się przed Bożym Narodzeniem na narty. A ponieważ miał jeszcze wiele do załatwienia, oświadczył, że przyjdzie jeszcze, by się pożegnać z kolegami. Kiedy już poszedł, zjawił się dr Wendl, wie pan, ten znany publicysta, zresztą też oryginał, i chciał koniecznie mówić z p. Musilem. Odpowiedziałem, że Musila nie ma, ale oświadczył nam, że jeszcze przed wyjazdem przyjdzie się z nami pożegnać. Pan dr Wendl był zmartwiony. „Nie mogę czekać" — powiedział, — „ale napiszę na ćwiartce papieru, co mam mu powiedzieć". Usiadł i napisał.

Nie sądzę, byście panowie kiedyś widzieli jeszcze pismo tak nieczytelne jak pismo dra Wendla. Wygląda ono jak notatki sejsmografu — długie, urywane pasmo, które miejscami wspina się prostopadle, by potem opaść na dół. Mnie to pismo było znane, dlatego przypatrywałem się spokojnie, jak ręka Wendla porusza się po papierze. Nagle dr Wendl skrzywił się, zmiętosił ćwiartkę papieru, rzucił ją do kosza i zerwał się. Za dużo ma Musilowi powiedzieć, dlatego nie ma cierpliwości. To oświadczywszy, ulotnił się.

Panowie doskonale wiecie, że przed Bożym Narodzeniem nie ma człowiek ochoty do pracy. Usiadłem więc i zacząłem na ćwiartce papieru rysować te sejsmograficzne znaki: długie drżące linie, tu i ówdzie wspinające się ku górze i spadające na dół. Przez kilka chwil bawiłem się tym, a potem położyłem zapisany papier na biurku Musila. W tem Musil wpada już w stroju narciarskim. „A więc jadę" — zawołał wesoło już we drzwiach. „Był tu jakiś pan, który chciał z panem mówić" — oświadczyłem poważnie — „zostawił panu list, chodzi o ważną sprawę".

„Proszę pokazać" — odpowiedział szybko — „o, jest to od dra Wendla. Czegoż może ode mnie chcieć?"

„Nie mam pojęcia" — odpowiedziałem — „bardzo się spieszył. Ale z tego jego pisma nie wiele można wydobyć".

„Jestem oswojony z tą jego bazgraniną" — odpowiedział Musil, — odstawił narty i kijaki i usiadł przy stole. Po chwili spoważniał. Cisza zapanowała w pokoju. „Pierwsze dwa słowa odszyfrowałem" — odezwał się Musil z ulgą — brzmią one: „Kochany przyjacielu!" Ale teraz nie mam czasu. Zabieram ze sobą list i ręczę

głęboką myślicielką, której wszechnica wiedeńska słusznie nadała dyplom honorowego doktora filozofii. Berta Suttner zrewolucjonowała świat pacyfistyczną powieścią swą „Die Waffen nieder!" Pod jej wpływem Nobel ufundował nagrodę pokojową, a Carneggie przekazał Organizacji Pokojowej znaczne bardzo fundusze.

Maria Stona wylicza jeszcze cały szereg kobiet sudeckich, które zasłynęły na różnych polach. Jedną z najzdolniejszych z tej plejady była powieściopisarka Ossip S c h u b i n, nazywająca się właściwie Lola Kirschner.

* * *

Przyszły historyk będzie snuł ciekawe refleksje nad zagadnieniem, jak to się stać mogło, że ten świetny okres produkcji umysłowej Niemców sudeckich nagle się urwał, że nastąpił przewrót w nastrojach politycznych, który ludność tę nie tylko umysłowo wyjałowił, lecz i moralnie strącił ją na poziom budzący pożałowanie i wstręt.

Świat mniej poinformowany o tym, co się dzieje na Sudetach, zaskoczony został wiadomością o odkryciu wielkiej skandalicznej afery na tle homoseksualnym, afery, której ośrodkiem jest „prawą ręką" Henleina, 40letni handlarz mebli Heinz R u t h a, który tytułował się „architektą", by móc spełniać funkcje „ministra spraw zagranicznych" partii sudeckiej. W Londynie i w Berlinie znano Ruthę, gdyż często wygłaszał tam w sferach politycznych wykłady o „ucisku" Niemców w Czechosłowacji. Właśnie zapowiedziany był znowu występ jego w Londynie wspólnie z Henleinem, gdy nagle zaaresztowano go, równocześnie z młodym przyjacielem jego Walterem R o h n, redaktorem organu sudeckiego „Volk und Führung". Bezzwłocznie potem zaaresztowano jeszcze kilkunastu innych młodych ludzi, kierujących ruchem młodzieży sudeckiej.

Henlein oświadczył, że idzie tu o intrygę polityczną, mającą na celu zdyskredytowanie przywódców stronnictwa sudeckiego. Oto jak się przedstawia sytuacja istotna, która znana tu była od dawna, o której jednak prasa pisać nie mogła, zanim władze jej nie stwierdziły.

* * *

Równocześnie z wdrożeniem ruchu nazistowskiego wśród Niemców sudeckich, Rutha i niejaki Mauber, który zbiegł do Niemiec, zaczęli propagować wśród młodzieży zamiłowanie do tworzenia stowarzyszeń koleżeńskich, złożonych z mężczyzn wyłącznie. Te t. zw. „Männerbünde" lub „Kameradschaftsbünde" propagowały z jednej strony myśl czynnego udziału w polityce, kult heroicznego powołania do „robienia historii", z drugiej zaś pogardę dla kobiet, oddzielanie się od nich i romantykę — homoseksualności.

Starsi, rutynowani homoseksualiści, wiedząc, że młodzież normalna nie tak łatwo ulega zwyrodnieniu, umieli udekorować nienaturalne orgie wabikami literackimi. Czytano wspólnie poezje Hölderlina i Stefana George, którzy uchodzą za patronów homoseksualności. Czytano też „Ucztę" Platona, który gloryfikuje miłość mężczyzn i André Gide'a, który napisał m. in. książkę p. t. „Corydon, rozmowy sokratesowskie o miłości ku chłopcom". W pokoju udekorowanym sugestywnie, piło gorące wino z naczyń greckich aż do całkowitego upojenia się. Przypominano, że Aleksander Wielki i Fryderyk Wielki sprzyjali erosowi męskiemu i utwierdzano młodzież w przekonaniu, że tylko homoseksualni mogą być zdolnymi politykami i tęgimi żołnierzami.

Roztrząsanie zasadniczych poglądów o tej aberacji przekraczałoby ramy tego listu. Wystarcza zaznaczyć tu, że romantyka erotyczna pewnych filozofów i poetów jest zjawiskiem o innym zupełnie charakterze, aniżeli występna, masowa korupcja, łącząca się z ruchem nazistowskim. Rację miał Goethe, który w rozmowach z kanclerzem Müllerem zauważył, że ile razy cywilizacja się cofnie, homoseksualność, sodomicki nałóg barbarzyństwa, znowu zacznie się rozwielmożniać. Röhm Hitlera i Rohn Henleina, to nie filozofowie greccy, lecz sodomici, o których legenda opowiada, że chcieli nawet zgwałcić pięknych aniołów, kiedy się zjawiły u Abrahama. I Rutha polecił, by wyszukiwać najpiękniejszych chłopców, gdyż „szlachetne rysy są znakiem szlachetności duszy".

Afera Ruthy wywołała popłoch w stronnictwie sudeckim. W ciągu kilku dni wystąpiły zeń tysiące członków. Niesłychane oburzenie panuje wśród kobiet, które były głównymi pod porami ruchu i wierzyły w hasła „czystości życia rodzinnego" i „odrodzenia rasowego". Znane powszechnie rodziny w Reichenbergu i innych ośrodkach Czech północnych wmięszane są przez synów swych w tę sprawę kompromitującą. Nie wiadomo jeszcze, co wyniknie z konsternacji obecnej. Henlein na razie opuścił pole walki i wyjechał — bez Ruthy — do Londynu, gdzie mu nie sprawiono tryumfalnego przyjęcia. WID.

---

głową, że uda mi się resztę odcyfrować już w pociągu".

Po nowym roku wrócił. „Jak się panu powiodło?" — zapytałem go.

Musil odpowiedział mi zrezygnowanym ruchem ręki. „Jakże to panu powiedzieć" — rzekł — „prawdę mówiąc, nie opuściłem pokoju hotelowego. Ani na chwilkę. Jeśli jednak wierzyć ludziom, było w górach cudownie".

„Cóż się stało?" — zapytałem ze współczuciem. „Czy był pan chory?"

„Chory, nie", — odpowiedział Musil — „ale spędziłem cały czas na odcyfrowaniu listu dra Wendla. Ale udało mi się" — dodał z tryumfem — „poświęciłem tej pracy dni i noce, ale przeprowadzam zawsze to, co mnie dręczy".

Nie miałem odwagi, by mu powiedzieć, że cały ten list był tylko bezmyślną bazgraniną. Zapytałem go tylko, czy list zawierał jakąś sprawę poważną. Czy opłaciło się więc poświęcić mu wakacje?

„O to nie chodzi" — odpowiedział Musil z dumą — „interesował mnie tylko problem grafologiczny. Dr Wendl prosił mnie w swym liście, bym napisał jakąś pracę dla jego czasopisma, nie mogę tylko odcyfrować na jaki temat. Życzył mi poza tym wesołych świąt i miłego pobytu w górach. A więc sprawa nie bardzo poważna. Ale widzi pan rozwiązanie metodyczne, to był twardy orzech do zgryzienia. Ale nic nie szkodzi, bo tego rodzaju problemy wyostrzają tylko nasz mózg. Warto było poświęcić wakacje". (tłum. —si)

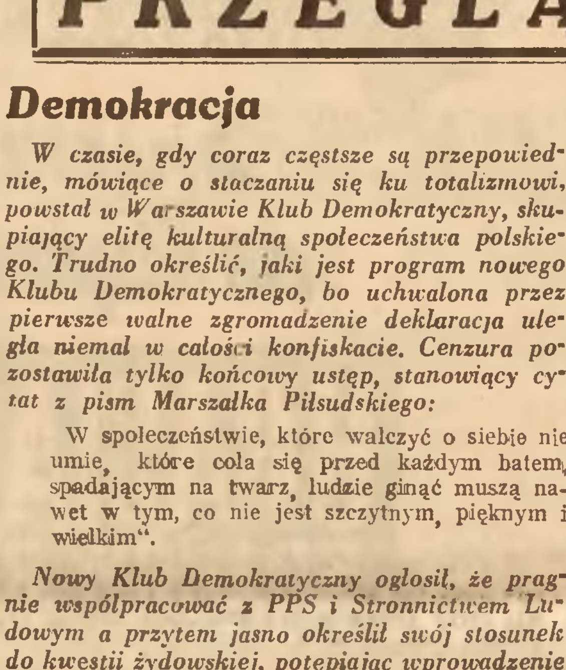
PRZEGLĄD PRASY

Demokracja

W czasie, gdy coraz częstsze są przepowiednie, mówiące o staczaniu się ku totalizmowi, powstał w Warszawie Klub Demokratyczny, skupiający elitę kulturalną społeczeństwa polskiego. Trudno określić, jaki jest program nowego Klubu Demokratycznego, bo uchwalona przez pierwsze walne zgromadzenie deklaracja uległa niemal w całości konfiskacie. Cenzura pozostawiła tylko końcowy ustęp, stanowiący cytat z pism Marszałka Piłsudskiego:

> W społeczeństwie, które walczyć o siebie nie umie, które cola się przed każdym batem, spadającym na twarz, ludzie giną muszą nawet w tym, co nie jest szczytnym, pięknym i wielkim".

Nowy Klub Demokratyczny ogłosił, że pragnie współpracować z PPS i Stronnictwem Ludowym a przytem jasno określił swój stosunek do kwestii żydowskiej, potępiając wprowadzenie ghetta ławkowego. Jeśli można sądzić na podstawie uchwał, które zdołały przedostać się przez cenzurę, to chodzi w tym wypadku o ugrupowanie poważne, mające wszystkie dane, by skupić w sobie te elementy inteligencji i



mieszczaństwa polskiego, które ze wstrętem odwracają się od prymitywnej, nacjonalistycznej nagonki. Słusznie wita „Robotnik" klub Demokratyczny pisząc:

> Nowa organizacja ma poważną rolę do odegrania. I wszyscy, którym zależy na Polsce silnej, ludowej, demokratycznej, kulturalnej, pragną, by tę rolę odegrała.

Na marginesie powstania tego Klubu Demokratycznego, warto przytoczyć wrażenia jednego z uczestników delegacji związków pracowniczych z audiencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Demokratyczny „Dziennik Poranny" zamieszcza opis audiencji u Pana Prezydentaa: W opisie czytamy m. in:

> Dla nas szczerych demokratów nie tylko w słowie, lecz i w czynie, nie tylko na zewnątrz, lecz nawskroś naszych serc i umysłów słowa Pana Prezydenta stanowiły prawdziwą otuchę i pewność, że już dziś nie błąkamy się w gąszczu nieporozumień, lecz właściwą sobie drogą dojdziemy na spotkanie ze wszystkimi pozytywnymi i aktywnymi siłami zbiorowości polskiej.
>
> Nie będziemy taić, że słyszeliśmy wiele wskazań i przestróg, nie będziemy ukrywać, że przedstawiliśmy szczerą prawdę bez upiększeń, ale i bez zaciemniania jej patosem zmyślonego dramatu.

> Dwugodzinne posłuchanie wywołało w nas plastyczną wizję rzeczywistości.:

Nie wiadomo, czy chodzi tu tylko o sugestię i wrażenia uczestnika audiencji na Zamku, czy też o wierny obraz rzeczywistych nastrojów.

Wielkie słowa i małe czyny

Zjazd lekarzy w Poznaniu uchwalił, jak wiadomo, „paragraf aryjski". Uchwała ta nie była niespodzianką po secesji trzech wielkich organizacji lekarzy, bo faktycznie w Poznaniu zebrali się wyłącznie lekarze endeccy. Na zjazd przygotowano podobno napisy, głoszące, że zwolennicy aryjskości zajmują prawą stronę sali, ale afisze okazały się zbyteczne, bo zabrakło na zjeździe zwolenników innej koncepcji jak „aryjskość". Charakterystycznym jest, że prasa poznańska usiłuje zjazd, który był małpowaniem metod hitlerowskich postawić na wysokim piedestale ideałów i tradycji. „Kurier Poznański" pisze o tym zjeździe:

> „Naród, który przeszedł gehennę niewoli, który cierpiał długie lata w kajdanach powinien co rychlej uwolnić się od tego elementu, który jest obcym w jego organiźmie."

Naród, który przeszedł gehennę niewoli i który cierpiał lata w kajdanach, powinien dobrze pamiętać, co to znaczy eksterminacja i jaki los spotkał ciemiężycieli. Lekarze, którzy przeszli gehennę ucisku pruskiego czy carskiego zapomnieli już, jak to smakuje i sami zmienili się w ciemiężycieli. Nie należy małych niskich czynów ubierać w wysokie słowa. Śmieszne brzmią artykuły mówiące, że toczy się walka o „duszę polskiej inteligencji". Trzeba nazywać takie rzeczy po imieniu. Chodzi o walkę konkurencyjną, o eksterminację na wzór epoki Bismarcka w Prusach czy też na wzór Trzeciej Rzeszy. Kwestia duszy i kwestia nauki nie ma z tym wszystkim nic wspólnego. Bo jeśli chodzi o naukę, to wystarczy przytoczyć chociażby taki fakt, że uczony, któremu powierzono badanie mózgu Marszałka Piłsudskiego nie mógłby być — według uchwał poznańskich — członkiem Związku Lekarzy Polskich.

Made in Poznań

Niedawno dopiero w jednym z pism poznańskich ukazał się artykuł z wielkim tytułem łacińskim: „Nihil de nos sine nos". Tytuł świadczy wymownie o dość niskim poziomie kultury klasycznej w Poznanu, bo zawierał aż dwa błędy. No, ale łacina — to bądź co bądź nauka trudna. Natomiast jeżeli chodzi o język polski, to należałoby się spodziewać, że „kuźnia narodowych ideałów" jest w tej dziedzinie bez skazy. Ale oto próba „języka polskiego" w dziale anonsów jednego dziennika:

> „Do kąpieli o g ó l n e g o c i a ł a również bardzo dobrze skutkuje sól świerkowa. Sól świerkowa to jest jedyny mineralny środek p o w y ż s z y c h celów, nie zastępujący żaden inny zabieg. Ten minerał jest uznany przez n a j w y ż s z y c h uczonych..."

To już nie camera obscura, ale obscurrissima...

(ss)

Królestwo bez monarchy

Węgry i Mała Ententa

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

BUDAPESZT, w październiku.

W sytuacji międzynarodowej Węgier zaszła w ciągu ostatnich tygodni zasadnicza zmiana, przejawiająca się przede wszystkim w ewolucji stosunków między tym państwem a Małą Ententą jako całością, oraz jej poszczególnymi członkami.

Pisma węgierskie coraz częściej notują pomyślne fakty z tej dziedziny: już podczas letniej konferencji Małej Ententy w Sinai poświęcono specjalną uwagę sprawie ustosunkowania się względem państw dorzecza dunajskiego i po raz pierwszy od lat wyjawiono chęć pojednania. Wiele sobie wobec tego obiecywano po wrześniowej sesji Ligi Narodów. Aczkolwiek wbrew tym oczekiwaniom nie zawarto w Genewie żadnego formalnego porozumienia, wyniki licznych kontaktów i rozmów zakulisowych między mężami stanu państw zainteresowanych ocenione mogą być jako dodatnie, tym bardziej że w ciągu ostatnich dni opinia węgierska z wielkim zainteresowaniem przyjęła wyraźną ofertę złożoną rządowi budapeszteńskiemu przez rumuńskiego premiera p. Tatarescu.

Zagadnienie węgierskie jest tym bardziej skomplikowane, iż krzyżują się tu różne sprawy niepodzielne. W zasadzie Węgry nigdy nie przyjęły klauzul terytorialnych traktatu z Trianon: „Nem, nem soha!" (Nie, nie, nigdy!) jest dotychczas hasłem 9 milionów Węgrów zamieszkujących to jedyne w Europie królestwo bez monarchy; lecz w chwili obecnej na czoło zagadnień aktualnych wysuwają się przede wszystkim rewindykacje węgierskie w kwestii mniejszościowej, oraz w dziedzinie zbrojeniowej.

Po decyzji konferencji Lozańskiej z dnia 11 grudnia 1932 r., przyznającej wszystkim państwom zasadnicze prawo do równości zbrojeń obronnych, Węgry wystąpiły solidarnie z Austrią, żądając urzeczywistnienia tej klauzuli. Jednakże, gdy w roku 1936 Austria wstępując w ślady Niemiec, uniezależniła się od ograniczeń wojskowych, Węgry nie przyjęły taktyki faktów dokonanych i nadal pozostały przy rokowaniach, starając się wygrać atut lojalnego ustosunkowania się do partnerów i niezrywania jednostronnych umów, żądając uznania i rekompensat dla swej polityki. Mała Ententa ze swej strony od lat pragnie wykorzystać dla siebie żądania Węgier w dziedzinie równouprawnienia wojskowego i przez dłuższy czas, wzamian za owo równouprawnienie, żądała definitywnego uznania stypulacji traktatu z Trianon.

Obecnie, na skutek akcji Włoch z jednej strony, a Anglii i Francji z drugiej, nie ma już mowy o tego rodzaju Locarnie naddunajskim; wzamian za równouprawnienie Mała Ententa żąda dzisiaj od Węgier gwarancji bezpieczeństwa dla krajów sąsiadujących z Węgrami. Budapeszt z kolei, wzamian za te gwarancje żąda równouprawnienia, i zmiany na lepsze położenia mniejszości węgierskiej w państwach Małej Ententy.

Podczas rozmów genewskich między Antonescu i Kanyą, Kanyą i Delbosem i Antonescu, Kanyą i Puricem, oraz Kroftą i pozostałymi, zarysowały się możliwości pojednania oraz pewne przeszkody stojące na drodze ku zgodzie. Stosunkowo najmniej trudności nastręcza porozumienie z Jugosławią; zaledwie 7,4 proc. ludności Wielkich Węgier znalazło się w obrębie Jugosławii. W łonie Małej Ententy Jugosławia jest i zawsze była czynnikiem pojednawczym, jeżeli chodzi o stosunki z Budapesztem. Gorzej natomiast przedstawiała się dotychczas sprawa stosunków między Węgrami a Rumunią, której przypadło w udziale 36.2 proc. ludności Wielkich Węgier, czyli o 4 proc. więcej niż obecnemu Królestwu Węgierskiemu. Węgrzy stanowią pewnego rodzaju enklawę w rumuńskim Ardealu. Skargom z powodu niestosownego traktowania mniejszości węgierskiej przez rząd bukareszteński w ciągu lat nie było końca. Najgorzej jednak przedstawia się dotychczas ewentualność porozumienia z Czechosłowacją, gdyż tu oprócz kwestii mniejszościowej (Czechosłowacji przypadło 22.3 proc. ludności węgierskiej) istnieje problem Rusi Podkarpackiej.

Pomimo tych trudności, sytuacja na fron[illegible] Mało Ententowo - Węgierskim przedsta[illegible] się obecnie pomyślniej niż przed kilku miesiącami. Wydaje się, że z obu stron zrozumiano, iż przewlekanie sporu w nieskończoność sprzeczne jest z wzajemnymi interesami Atmosfera została poniekąd oczyszczona, czego najlepszym dowodem jest ostatnie przemówienie premiera rumuńskiego Tatarescu, który oświadczył, iż Rumunia pragnie normalnego współżycia i wzajemnego zaufania z mniejszościami, oraz że wyciąga przyjazną rękę do wszystkich tych „których zmienne koleje losu postawiły na drodze Wielkiej i Małej Ententy".

A. K.

I. U. R. A. -- nowe dziwactwo amerykańskie

Kalifornia jest krainą utopii. Abstrahując już od innych goniących za oryginalnością „objawień" ostatnich lat, warto wspomnieć, że w Kalifornii była właściwie kolebka tak głośnego ruchu Towsenda, który teraz już należy do przeszłości. Teraz olbrzymią reklamę robi się dla innej utopii, która nazywa się I. U. R. A. Są to inicjały słów „Institute of Universal Research and Administration", co w tłumaczeniu polskim brzmi Instytut Uniwersalnej Reformy i Administracji.

Wodzem tego nowego, bardzo śmiesznego i dlatego mającego szanse powodzenia ruchu jest niejaki Jerzy Aswell ze San Francisco. „Biblią" tego nowego proroka jest książka zatytułowana „Zjednoczona ludzkość", której egzemplarz kosztuje 2 dolary 50 centów, (75 centów prowizji dla sprzedawcy) a ruch polega na tym, by sprzedać jak największą ilość egzemplarzy tej książki. Z końcem października br. ma się sprzedać 18 milionów egzemplarzy tej książki; z chwilą, gdy się sprzeda 20 milionów, ma się zacząć nowa era. Znamy więc datę mniejwięcej w przybliżeniu tj. dzień 20 grudnia br., kiedy zacząć się ma raj na ziemi.

W książce „Zjednoczona ludzkość" nie ma właściwie dużo treści, ale to, co jest, jest bardzo tajemnicze. Dowiadujemy się więc, że na świecie jest 40.000 „zakonspirowanych władców", którzy zdążając do wytępienia około 400 milionów ludzi, by potem objąć władzę nad światem. Ostatnią wojnę światową sprowokowali już ci „tajemniczy władcy", ale była to tylko próba generalna. Nowa właściwa wojna światowa miała się zacząć w październiku br., ale dzięki energicznej interwencji I. U. R. A. udało się zażegnać to niebezpieczeństwo.

Na tym jeszcze nie koniec niedorzecznych rewelacji, bo oto dowiadujemy się dalej, że ta organizacja światowa do walki z „tajemniczymi władcami" powstała już w roku 1875, a założyła ją grupa milionerów amerykańskich, którzy zebrali małą sumkę w kwocie 60 milionów dolarów, organizacja zaczęła się jednak dopiero rozwijać przed trzema laty, gdy na jej czele stanął mr Ashwell, bezrobotny inżynier czy architekt. Teraz jest p. Ashwell święcie przekonany, że wkrótce organizacja jego liczyć będzie 20 milionów członków, a wtenczas...

Wtenczas zacznie się raj. Skoordynowana siła kupna tych 20 milionów członków umożliwi to, że każdy człowiek na świecie będzie musiał pracować tylko cztery godziny dziennie tylko cztery dni w tygodniu, tylko osiem miesięcy w roku, a jednak otrzymywać będzie minimum zapłaty w kwocie 3.000 dolarów rocznie. Każda rodzina dostanie wartości 25.000 dolarów, każdy starzec albo inwalida pensję w kwocie 3.000 dolarów. Rozumie się nie w gotówce, bo I. U. R. A. zniesie wszelką walutę.

Można kpić sobie z tego cudownego planu, który w Ameryce liczy jednak już wielu zwolenników. Tak jednak zwykle bywa: Nowoczesny prorok musi być tylko silny w obietnicach a doczeka się tego, że się go poważnie będzie traktować. Mr. George Ashwell zapowiada też koniec wszelkich wojen i likwidację analfabetyzmu na świecie. I. U. R. A. uczyni to już w jakiś tajemniczy sposób po unieszkodliwieniu tych tajemniczych władców.

W „San Francisco Chronicle" ukazał się artykuł nie bardzo pochlebny dla nowego proroka, który jednak nie wiele sobie z tego robi, bo odpowiedział po prostu: „Dziś wszystkie gazety są jeszcze w ręku tajemniczych władców, ale po 20 grudnia — — —". (—si)



ŚRODA, 20. października.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: a) „Jak to ze lnem było" — bajka Marii Konopnickiej, b) Ludowe piosenki (płyty); 11.40 Marsze symfoniczne Edwarda Griega (płyty); 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03 Audycja południowa, o godz. 12.20 (w przerwie) dziennik południowy; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze (Giełda); 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 „Henryk Morton Stanley" — audycja dla dzieci młodszych w opr. W. Frenkla; 16.00 Skrzynka językowa w opr. prof. W. Doroszewskiego; 16.15 „Z muzyki angielskiej" — Koncert w wyk. orkiestry pod dyr. Adama Harmana; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Piechota na nowoczesnym polu walki" — odczyt wygłosi ppułk. dypl. Prugar - Ketling; 17.15 „Jesienią" — koncert w wyk. lwowskiego chóru solistów pod dyr. J. Kołaczkowskiego i Zofii Szafranowej (fort.) 17.50 Pogadanka; 18.00 Z Warsz. wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „Krakowski dziennik sportowy"; 18.20 „Chwileczkę proszę zaczekać!" (Kraków na wesoło) — Radio - rewia pióra Henryka Wakszlaka z muzyką Tadeusza Pileskiego (do Lwowa); 18.50 Sprawy społeczne; 18.55 Program na dzień następny; 19.00 „Ekspiacja marynarza" — fragment z pow. Wandy Karczewskiej „Ludzie z pod żagli"; 19.20 Pieśni Aleksandra Zarzyckiego w wyk. Zofii Wyleżyńskiej. Akomp. W. Czuchnowska; 19.35 Ze Lwowa: Sylwetka nestora filozofów polskich; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Wieczór arii i pieśni". Wyk. Wiktoria Pastówna (alt.) i Marceli Kaufler (tenor). Przy fort. B. Wallek-Walewski; 20.30 „Zagadnienia...": „Moda jako zjawisko społeczne" — wygł. Leon Krneczkowski; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktnalna; 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego; 21.45 „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poetycki w opracowaniu Fr. Siedleckiego; 22.00 Koncert popularny w wyk. orkiestry wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny: 23.00 — 23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa 6.15 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.15 Audycja dla wsi; 19.00 p. Kraków; 20.00 Płyty; 20.45 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty

Lwów 6.15 — 13.45 p. Kraków; 13.45 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 13.55 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.20 — 20.00 p. Kraków; 20.00 „W pogodnym nastroju" — koncert w wyk ork. T. Seredyńskiego; 20.45 — 23.30 p. Kraków.

Katowice 6.15 — 18.00 p. Kraków; 18.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert ork. Huty Pokój w Nowym Bytomiu; 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 — 18.15 p. Kraków; 18.15 „Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym" 18.25 „Kukiełki śląskie"; 18.45 „Przegląd życia gospodarczego" w opr. H. Parnasa; 18.55 p. Kraków; 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos"; 20.45 — 23.30 p. Kraków.

Łódź 6.15 — 15.00 p. Kraków; 15.00 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.0 — 18.15 p. Kraków; 18.15 Płyty; 18.40 „Peru, kraj przyszłości dla polskiego osadnictwa i eksportu" — Wł. Wroński; 18.55 — 20.00 p. Kraków; 20.00 Koncert rozrywkowy w wyk. zesp. cytrzystów; 20.30 Felieton: „Bierzcie życie nieco lżej"; 20.45 — 23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12.00 Koncert rozrywkowy; 15.15 Aud. dla dzieci; 17.25 Utwory J. Marxa; 19.35 „Requiem niemieckie" Brahmsa; 23.00 Muzyka taneczna.

Medjolan 21.00 „Maskotka" — operetka Audrana.

Droitwich 18.00 „Fiesta" — melodie kubańskie i afrykańskie; 20.00 „Liliowe domino" — operetka Cuvilliera; 21.15 Koncert symfoniczny; 23.30 Muzyka rozrywkowa.

Paris PTT. 21.00 Wesoła audycja; 21.30 „Le soldat berger" — fantazja muzyczna Variota; 22.00 Cocktail radiowy; 22.30 Muzyka kameralna.

Brno 19.20 „Podróż pana Bruczka na księżyc" — opera Janaczka; 21.00 Pieśni Schuberta.

Beromünster 19.55 „Postillon de Lonjumeau" — opera Adama.

Strassburg 18.45 Koncert orkiestrowy; 21.40 „Fidelio" — opera Beethovena.

WSPOMNIENIE O GUSTAWIE DANIŁOWSKIM PRZEZ RADIO

Dziesięć lat temu zmarł Gustaw Daniłowski. Wybitny powieściopisarz polski ze szkoły Żeromskiego, był jednocześnie znakomitym publicystą, działaczem i człowiekiem czynu. Za czasów rosyjskich — konspirator, potem legionista, należy do czołowych postaci pokolenia „niepodległościowego".

Wieczór literacki poświęcony Daniłowskiemu, który organizuje Polskie Radio dn. 21. października o godz. 21.0 przypomni słuchaczom postać pisarza i obywatela. Na program audycji złożą się: felieton o życiu i twórczości Daniłowskiego, recytacje jego utworów i wreszcie pieśni do słów Daniłowskiego w wykonaniu Chóru Dana.

Małe ploteczki z szerokiego świata

W Londynie wdrożyła niejaka pani James proces rozwodowy przeciwko swojemu mężowi, bo zaniedbywał ją dla swojego psa, którego przygotowywał do wyścigów. Postawiła go przed alternatywą: albo ona, albo pies. Wybrał psa.

×

W Dallas w Teksas skazano po raz trzeci pewnego człowieka, za niedozwoloną sprzedaż szmuglowanego whisky. Zażądał od sądu, jako stały, długoletni klient pewnego skonta od wymiaru kary. I otrzymał je.

×

Pewien właściciel kina w Kapsztadzie, któremu oferowano film z koronacji królewskiej w Londynie, zapytał: „A jakie gwiazdy występują w tym filmie?"

×

W Budapeszcie zmarł Piotr Csorba, z zawodu świadek przy ślubach. Liczył lat 44 i fungował przy 5.000 ślubów jako płatny świadek.

×

W stanie Illinois ptactwo niszczyło jablonie w sadach. Pewien farmer wpadł na pomysł, ażeby umieścić na drzewach lampę elektryczną, której światło płoszy niszczycieli. Nazajutrz tylko te drzewa były ogołocone z owoców, na których umieszczono lampy.

×

Gdzieś na głębokiej prowincji indyjskiej zmarł pewien lichwiarz, nie pozostawiwszy spadkobierców. Zostawił natomiast całą masę nieściągniętych kwitów dłużnych. W kilka dni po śmierci lichwiarza w okolicy zjawił się jego duch i inkasował od przerażonych i wystraszonych wieśniaków, którzy byli pewni, że to rzeczywiście duch zmarłego — należne kwoty z procentami.

×

W Sydney zmarł najbardziej tatuowany człowiek na świecie. Ciało jego pokryte było 800 obrazami okrętów, latarni morskich, kobiet, flag, orłów i motyli.

×

W jednym z kościołów w Inverary w Szkocji, była fatalna akustyka. Najpiękniejsze kazanie przechodziło bez echa. Zastosowano receptę znaną już w starym Rzymie, ustawiono w kościele szereg pustych garnków. Od tego czasu akustyka jest nienaganna. (S)

CYKL KOMEDII FREDROWSKICH DLA RADIOSŁUCHACZY

Polskie Radio wprowadza obecnie do programu cykl komedii fredrowskich. W cyklu tym podane zostaną najcenniejsze dzieła Aleksandra Fredry w nowych, do dzisiejszych wymagań mikrofonu dostosowanych, radiofonizacjach.

Program przewiduje „Dożywocie", „Śluby Panieńskie", „Damy i huzary", „Pana Geldhaba", „Pana Beneta" itd.

Każde z tych słuchowisk nadawanych kolejno z różnych stacyj trwać będzie około godziny. Ukoronowaniem cyklu będzie nieśmiertelna — „Zemsta" odegrana przed mikrofonem prawie w całości.

Przedmowy do komedii Fredry opracowane zostaną przez znawców twórczości tego pisarza, jak: Boy-Żeleński, Grzymała - Siedlecki, prof. Stefan Kołaczkowski i prof. Eugeniusz Kucharski. Obsady stanowić będą aktorzy z różnych miast, przy czym uwzględniane zostaną również najzdolniejsze młode siły aktorskie.

Cykl komedii fredrowskich w Polskim Radio rozpocznie dnia 22. X. o godz. 19.00 — „Dożywocie". Komedię zradiofonizował Witold Hulewicz, reżyserię powierzono Tadeuszowi Byrskiemu. Wstęp do audycji [illegible] Tadeusz Boy - Żeleński.

SŁUCHOWISKO CHESTERTONA W TEATRZE WYOBRAŹNI

Specjalny dział twórczości G. K. Chestertona — to nowele kryminalne. Chesterton wprowadza tam postać detektywa - amatora: księdza Browna. Krótkowzroczny, roztargniony bohater kryje w sobie cały ogrom przenikliwości psychologicznej, umie rozwikłać splot najbardziej zagadkowych faktów. Księdzu Brownowi pomaga dawny zbrodniarz Flambeau, nawrócony na drogę prawa i cnoty. Popularne przygody ojca Browna mają zresztą głębszy sens — kryją w sobie ziarno filozofii, które słuchacz z łatwością w słuchowisku tym wyłuska.

W czwartek dn. 21. października o godz. 19.00 nadaje Polskie Radio takie zradiofonizowane opowiadanie Chestertona w Powszechnym Teatrze Wyobraźni. Przekład Anieli Zagórskiej, reżyseria Antoniego Bohdziewicza.

TO I OWO

Zastępstwo nie zawsze wychodzi na zdrowie

W mieście Aarhus (Dania) wydarzył się fakt następujący. Szofer otrzymał za nieostrożną jazdę połączoną z wypadkiem karę: 50 koron grzywny lub 8 dni aresztu. Grzywny nie zapłacił. To pociągnęło za sobą wezwanie ze sądu do odsiedzenia 8 dni w areszcie. Osiem dni przymusowej izolacji nie uśmiechało się szoferowi. Udał się zatem do swego przyjaciela, który był mu winien 250 koron i zażądał zwrotu pieniędzy. Ten nie miał jednak pieniędzy. W toku rozmowy wyłonił się projekt, aby dłużnik odsiedział owe 8 dni w areszcie. Ten zgodził się chętnie, gdyż płaca zarobkowa w wysokości 250 koron tygodniowo jest nawet w Danii rzadkością. Udał się do więzienia, odsiedział 8 dni i szczęśliwie je opuścił. I wszystko byłoby się zakończyło szczęśliwie, gdyby obaj partnerzy... milczeli. Ale że i jeden i drugi przechwalali się swym wyczynem na mieście, dowiedziała się o tym policja. W rezultacie obaj stanęli przed sądem, który za podstęp i oszustwo skazał sprycia.rzy na 2 tygodnie aresztu.

Prześladowany przez fortunę

Że kogoś prześladuje pech — to się zdarza dość często. Rzadziej natomiast wydarza się, by kogoś prześladowała stale i uporczywie fortuna. Tak się jednak stało z bezrobotnym kelnerem z Padwy, Mario Pirelli. Pirelli wygrał w kasynie w Wenecji miljon lirów i po tej wygranej wyjechał do San Remo, by odpocząć po emocjach ruletkowych. Tu jednak skusił go znowu zielony stolik i wdał się w chemin-de-fer'a. Po kilku godzinach wygrał znowu miljon lirów. Wygraną sumę przekazał na bank w Turynie i wyjechał z San Remo. W Turynie kupił los na loterię liczbową, ot tak dla żartu, jak mówił, bo miljonów miał już dosyć. Któż jednak opisze zdumienie Pirelli, gdy się okazało, że na jego los padła wygrana miljon lirów! W ten sposób, w ciągu dwóch tygodni Pirelli stał się posiadaczem trzech miljonów lirów. To się nazywa mieć szczęście!

Gdzie piszą najwięcej i najczęściej

Amerykanie, dumni ze swych rekordów w różnych dziedzinach życia, twierdzili, że w ich ojczyźnie pisze się najwięcej listów. Obrażeni tym twierdzeniem statystycy angielscy zabrali się do roboty i po dłuższych studiach zaprezentowali tryumfalnie swoje obliczenia, z których wynika, iż pierwsze miejsce, o ile chodzi o ilość ekspediowanych przez pocztę listów, należy się Anglii. W Anglii każdy mieszkaniec wysyła przeciętnie 78 listów rocznie, wówczas gdy w U. S. A. liczba ta wynosi 67 listów. Po U. S. A. kroczy Nowe Zelandia z cyfrą 66 listów, dalej Szwajcaria z cyfrą 54 listów, Niemcy — 53 list, Dania — 41 listów. Inne państwa zamują dalsze miejsca.

Deszczowe dni wilegiatury darmo

Właściciel hotelu w Lowestoft (Anglia) wpadł na dobry pomysł: ogłosił, iż za dni deszczowe spędzone w okresie letnim w jego hotelu nie będzie gościom swoim liczył. Reklama tego typu nie zawiodła oczekiwań sprytnego hotelarza: w ciągu całego sezonu dobijano się o wolny numer w hotelu. W dni deszczowe goście, którzy zmuszeni byli do spędzenia czasu w hotelu, zakrapiali obficie winem i innymi napojami wolne godziny, licząc, że wydatek ten zostaje wyrównany przez oszczędność na skasowanym wydatku za pokój i utrzymanie. W ten sposób obie strony były zadowolone, a najbardziej właściciel hotelu.

Zgon Saly Guggenheima

Bazylea, 19. 10. ŻAT. W 63 roku życia zmarł w swej posiadłości pod Bazyleą znany przemysłowiec i generalny konsul Jugosławii w Szwajcarii Saly Guggenheim, jeden z współzałożycieli Agudas-Isroel. Zmarły hojnie obdarowywał liczne instytucje o charakterze charytatywnym i religijnym, był założycielem bazylejskiej Israelitische Religions-Gesellschaft i fundatorem szkoły im Guggenheimów dla dzieci żydowskich.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Uchwały Rady Naczelnej Związków Kupiectwa Żydowskiego w Polsce

Rada Naczelna Związków Kupiectwa Żydowskiego w Polsce po dwudniowych obradach (16 i 17 bm.) w obecności przedstawicieli wszystkich większych ośrodków Polski uchwaliła szereg wniosków, między innymi dwie następujące rezolucje:

że 1) od długiego czasu pod wpływem niedających się bliżej określić czynników i źródeł szerzy się w Polsce gwałtowna akcja przeciwko zagwarantowanym prawom Żydów oraz silna propaganda eliminacyjna świadomie niszcząca źródła egzystencji żydowskiej. Akcja ta szukająca form prawnych i uzasadnień w ustawach, rozporządzeniach i okólnikach w całości swojej i w poszczególnych przejawach niewątpliwie przeczy podstawowym konstytucyjnym zasadom, na mocy których istnieje Polska.

2) Oprócz tej systematycznej niejako akcji prowadzona jest od dłuższego czasu w całym Państwie, przy wielkim nakładzie sił i pieniędzy, agitacja antysemicka, obliczona na najniższe instynkty mas. Anarchizująca życie publiczne agitacja ta w pierwszym rzędzie kieruje się przeciwko kupiectwu żydowskiemu, przy czym zakres jej jest sprzeczny z prawem, praworządnością, a nawet porządkiem publicznym i znajdzie swój wyraz w przemocy fizycnej, gwałtach, bojkocie i pikietowaniu sklepów żydowskich, nie dopuszczaniu Żydów na jarmarki i targi, kłamliwej i oszczerczej propagandzie podburzającej ulicę przeciwko obywatelom kupcom żydowskim ze wszystkimi ciężkimi konsekwencjami takiej zajadłej i niepohamowanej propagandy. W tym stanie rzeczy i w ogólnym interesie Polski oraz gwoli wykonania ciążącego na Państwie obowiązku zabezpieczenia życia, mienia i spokojnej pracy trzech i pół milionowej ludności żydowskiej Rada Naczelna zwraca się do wszystkich miarodajnych czynników w Polsce o położenie kresu bezprawnej, skierowanej przeciwko obywatelom Żydom akcji, brzemiennej równocześnie w groźne skutki dla gospodarstwa krajowego.

W głębokiej trosce o losy kupiectwa żydowskiego, świadoma jego wyjątkowo groźnej sytuacji, moralnej i materialnej, jego ciężkiej walki o atakowane jego prawo do życia. Rada Naczelna wzywa ogół kupiectwa żydowskiego do wytrwania na posterunku, do nieugiętego przeciwstawienia się antysemickiej akcji wszystkimi legalnymi środkami, przez świadomą i celową organizację sił i środków.

Kupiec żydowski mimo wszystkie ciosy, utrzyma się i wytrwa przy swym warsztacie pracy i w dalszym ciągu tworzyć będzie w Państwie najtańszy i najkorzystniejszy aparat rozdzielczy, Wbrew wszelkim zakusom, na budżet konsumenci w Polsce.

Ta nader ciężka sytuacja, w jakiej znalazło się kupiectwo żydowskie nakłada na nim obowiązek podjęcia specjalnej akcji zespolenia i planowego zużycia środków, zmierzających do:

a) utrzymania i rozwoju żydowskich instytucyj finansowych;

b) do podtrzymania warsztatów gospodarczych;

c) do budowania nowych placówek gospodarczej pracy.

Wprowadzenie w życie akcji powyższej zostało ujęte w odpowiedni szczegółowy program i powierzone specjalnemu Komitetowi Wykonawczemu, którego dyspozycje i zarządzenia obowiązywać będą całe kupiectwo żydowskie.

Okólnik w sprawie protestowania weksli przez pocztę

Władze pocztowe wydały ponownie okólnik do urzędów pocztowych w sprawie protestowania weksli. W okólniku tym czytamy co następuje:

1) Zgodnie z art. 44 prawa wekslowego protest weksla powinien być dokonany i sporządzony w jednym z dwóch dni powszednich następujących po terminie płatności. W ramach tego przepisu § 19 Regulaminu o zleceniach pocztowych nakłada na placówki obowiązek dokonywania protestu w pierwszym dniu powszednim następującym po terminie płatności.

Z przepisów tych wynika wyraźnie, że protest weksiu w żadnym razie nie może być dokonany ani sporządzony w dniu płatności, nawet w tych wypadkach, gdy: a) zleceniodawca zarządził natychmiastowy zwrot wekslu po pierwszym bezskutecznym przedstawieniu do zapłaty, b) dłużnik przy przedstawieniu mu wekslu w dniu płatności kategorycznie odmówił zapłaty.

2) Jeżeli weksel był przedstawiony po raz pierwszy do zapłaty w dniu płatności, to musi być bezwzględnie przedstawiony do zapłaty po raz drugi w następnym dniu powszednim, nawet w wypadkach podanych wyżej w punkcie 1 pod a) i b).

Przykład I. Weksel płatny 23. 8. 1937 r. Przy przedstawieniu do zapłaty dłużnik kategorycznie odmówił zapłaty. Mimo to placówka musi w dniu następnym tj. 24. 8. przedstawić weksel do zapłaty i dopiero w tym dniu po bezskutecznym przedstawieniu do zapłaty może dokonać protestu.

Przykład II. Weksel płatny 22. 8. (niedziela). Termin płatności przypadnie na najbliższy dzień powszedni tj. 23. 8. W tym wypadku weksel należy przedstawić do zapłaty w dniu 23 i 24. 8. nawet gdyby dłużnik w dniu 23. 8. kategorycznie odmówił uiszczenia sumy dłużnej. Protest tego wekslu może być dokonany najwcześniej dnia 24. 8. po przedstawieniu do zapłaty .

Analogiczny tryb postępowania, jak podano w przykładzie I i II, należy stosować gdy zleceniodawca żąda zwrócenia mu wekslu z protestem po pierwszym bezskutecznym przedstawieniu wekslu do zapłaty.

3) Podkreśla się, że protest wekslu dokonany w terminie płatności jest nieważny.

Odmrożenie należności polskich w Rumunii

Na podstawie wymiany not pomiędzy rządem polskim a rządem rumuńskim z dn. 9 bm. w sprawie odmrożenia należności eksporterów polskich w Rumunii, Rumuński Bank Narodowy otworzy bezzwłocznie specjalne konto Polskiego. Instytutu Rozrachunkowego, tzw. „żywnościowe" na które dłużnicy rumuńscy będą mogli wpłacać sumy należne wierzycielom polskim z tytułu dostaw towarowych, dokonanych przed dniem 31 grudnia 1934 r. Należne od tych wierzytelności odsetki za zwłokę będą mogły również być wpłacane na wspomniane konto.

Sumy wpłacone na konto żywnościowe użyte będą na zakup pasz przez Polskę w Rumunii. Należności za zakupione pasze wpływać będą w Polsce na specjalny rachunek Rumuńskiego Banku Narodowego, otworzony przez Polski Instytut Rozrachunkowy. Z tego rachunku PIR wypłacać będzie wierzycielom polskim ich należności w miarę roz porządzalnych sum i w kolejności, w jakiej doko ne zostaną wpłaty dużników po stronie rumuńskiej.

Wpłaty dłużników rumuńskich na konto żywnościowe przyjmowane będą przez Rumuński Bank Narodowy w ciągu dwóch miesięcy od daty wymiany not (od 9 10. 1937). Po tym terminie wpłaty przyjmowane będą jedynie w wyjątkowych wypadkach. Wpłaty od dłużników przyjmowane będą po uprzednim sprawdzeniu dokumentów uzasadniających powstanie zobowiązania w stosunku do wierzyciela polskiego.

Wpłata na konto żywnościowe zwalniać będzie dłużnika rumuńskiego z zobowiązania dopiero z chwilą otrzymania przez wierzyciela w Polsce całkowitej należności. Wpłaty wszelkich należności na wspomniane konto żywnościowe w Rumunii — przyjmowane będą wyłącznie w lejach. Wypłaty wierzycielom po stronie polskiej dokonywane będą w złotych.

Przeliczenie wierzytelności w innych walutach, na leje w chwili wpłaty przez dłużnika rumuńskie go dokonywane będzie według kursu urzędowego giełdy bukareszteńskiej z dnia poprzedzającego wpłatę. W razie istnienia odmiennego porozumienia pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem — wpłaty będą mogły być dokonywane po innym kursie przeliczeniowym. Przeliczenie lei wpłaconych na konto żywnościowe na złote w chwili wypłaty przez Polski Instytut Rozrachunkowy dokonywane będzie po kursie 1 złoty — 26,22 leje.

POD KĄTEM OSTRYM

* * *

W związku z akcją podjętą przez p. premiera Sławoj-Składkowskiego, zwalczania biurokracji w urzędach administracyjnych i państwowych sporządzone zostały ciekawe dane o ilości wydanych okólników Jak się okazuje, statystyka najrozmaitszych okólników do podległych resortom urzędów dosięgła zawrotnej sumy 25 milionów sztuk. Nie obejmuje to jeszcze okólników tajnych i poufnych.

X

Przed niedawnym czasem wyszło zarządzenie, w myśl którego wszelkie zakupy realności gruntów w obrębie pasa granicznego t. j. 30 klm od granicy Państwa podlegają zatwierdzeniu władz wojewódzkich. Skutki tej ustawy są już widoczne w Katowicach, ponieważ przed kilku miesiącami zakupiła pewna poważna firma, należąca do Żydów, mająca swą siedzibę w Katowicach od szeregu lat, grunt pod budowę realności w pobliżu Katowic. Śląski Urząd Wojewódzki nie zatwierdził umowy kupna, wobec czego firma nie mogła przejąć posiadłości do użytkowania. Od zarządzenia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego odwołała się firma do Ministerstwa, które zatwierdziło jednak zarządzenie Województwa.

Zniżka cen wpłynie na ożywienie koniunktury

Ruch zniżkowy cen na międzynarodowych rynkach towarowych, trwający przez sierpień i wrzesień, utrzymywał się również i w pierwszej połowie października. Silne zwiększenie podaży, osłabiające ceny, objęło przede wszystkim ołów oraz bawełnę i wełnę merynosową. Zniżka cen tych artykułów wahała się w granicach 15 proc. Cynk i bawełna egipska oraz wschodnio indyjska spadły nawet o blisko 20 proc. Kauczuk zniżkował o 10 proc., kawa o 15 proc., kakao o 20 proc. Niekorzystnie kształtowała się w październiku sytuacja na rynku jedwabiu na skutek zwiększonej walki konkurencyjnej pomiędzy producentami japońskimi i amerykańskimi. Osłabieniu uległ po raz pierwszy od dłuższego czasu rynek lnu, na którym obroty były niewielkie. Poza tym obniżyły się również wydatnie ceny pszenicy i niektórych zbóż.

Na zniżkę cen składa się szereg czynników. — Pierwsze oznaki osłabienia aktywności gospodarczej w Stanach Zjednoczonych odbiły się ujemnie na psychicznych nastrojach konsumentów w innych krajach. Ujawniło się to m. in. w postaci ograniczenia działalności inwestycyjnej przemysłów, które nastawione są na wytwórczość artykułów pierwszej potrzeby. Osłabienie działalności inwestycyjnej pozostaje również w związku z okresem sezonowym, gdyż, jak wiadomo, w miarę zbliżania się chłodnych pogód, działalność inwestycyjna w wielu działach ulega wydatnej redukcji. Do-

łączyły się do tego takie także momenty, jak niewyjaśniona sytuacja polityczna, perturbacje walutowe w niektórych państwach i redukcja importu, wprowadzona przez Japonię.

Na dłuższą metę jednak obsuwanie się cen ku dołowi może stać się czynnikiem ze wszechmiar dodatnim, potęgującym spożycie i pociągającym za sobą ponowne zwiększenie rozmiarów produkcji. Albowiem ruch zwyżkowy cen jeszcze do niedawna był bardzo gwałtowny i przekraczał w wielu artykułach poziom usprawiedliwiony rozmiarami produkcji, podaży i popytu. Dlatego też w szeregu działów zaobserwować się daje ostatnio pewien proces przystosowawczy. Kauczuk, kopra, sisal afrykański i ołów kształtować zaczynają swe ceny na poziomie z przed roku. Zboże, kakao, jedwab surowy i bawełna notuje ceny nawet poniżej października 1936 r., a ceny herbaty, cukru, masła, wełny, juty surowej, lnu, miedzi, cyny i cynku w porównaniu z r. ub. wykazują odchylenia stosunkowo nieznaczne.

Już w październiku br. rynki międzynarodowe wykazywać zaczęły zwiększone zapotrzebowanie na jutę, wełnę, cynę, miedź, koprę, herbatę i cukier. Oznaczałoby to ożywienie obrotów, podyktowane m. in. dostosowaniem cen tych artykułów do możliwości konsumcyjnych rynku.

Najbliższa przyszłość metali pozostawać będzie w dużej mierze w ścisłej zależności od tempa, w jakim Ameryka zamierza realizować swój wielki program zbrojeń. Realizacja tego programu mogłaby niezwłocznie zahamować zniżkowy ruch cen.

Za co skazano dygnitarzy jarosławskich

Przemyśl, 19. 10. (Seg.). Podany już przez nas w części wczorajszego nakładu wyrok w głośnym procesie urzędniczym b. starosty Wąsa i tow., wywołał zrozumiałe wrażenie i różnorodne komentarze. Odczytywanie wyroku, z przytoczeniem ustnych motywów przez przewodniczącego trybunału trwało przeszło 3 godziny.

Największe zainteresowanie skupiła oczywiście ta część uzasadnienia wyroku, która odnosi się do głównego bohatera procesu **b. starosty Wąsa.** Otóż Sąd uznał Wąsa winnym namawiania Straussa do wystawiania fałszywych asygnat w obawie przed lustracją, którą miał przeprowadzić radca Aulich ze Lwowa. Mając na uwadze nienaganny dotychczasowy tryb życia osk. Wąsa i jego kwalifikacje osobiste — wymierzył mu Sąd **jedynie karę 6 miesięcy więzienia,** które następnie mu darowano na podstawie amnestii.

U oskarżonych urzędników Romanowa i Siwca stwierdził Sąd działanie bez złej woli, dlatego też wymierzono im **stosunkowo niskie kary, również darowane na podstawie amnestii.**

Ostatecznie cały ciężar tego procesu spoczął na oskarżonych drze Holzbergerze i na rachmistrzu Al. Straussie.

Co do osk. dra Holzbergera przyjął Sąd, że wszystkie niemal kwity w Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Jarosławiu były sfingowane i podrobione. Jak wiadomo, bronił się dr Holzberger tym, że czynił wszystko w interesie instytucji, o którą dbał i w ten sposób pokrywał inne konieczne wydatki. Sąd nie dał jednak wiary tej obronie i stanął na stanowisku, że dr Holzberger sprzeniewierzył na szkodę Pow. Ośr. Zdrowia oraz Komitetu kolonii letnich kwotę około 590 zł.

Wyrok na Holzbergera brzmi: **2 lata więzienia, (1 rok darowany na podstawie amnestii), grzywna w kwocie 250 zł, z zamianą na 25 dni aresztu, oraz utrata praw obywat. na 5 lat.**

Co się tyczy osk. Straussa (2 i pół roku więzienia z 1 rokiem darowanym) — stwierdził sąd sprzeniewierzenie na szkodę Wydziału Powiatowego kwoty 1.037 zł, sfałszowanie pokwitowania na 500 zł, sprzeniewierzenie kwoty 500 zł z funduszów Komitetu Pomocy Ofiarom powodzi, wreszcie przestępstwa fałszowania różnych kwitów, rachunków itp.

Jak słychać, zarówno oskarżeni, jak i prokurator będą apelowali od tego wyroku.

Zgon b. ministra Rzeszy Bernharda Dernburga

Berlin, 19. 10. ŻAT. W 74 roku życia zmarł w Berlinie b. minister Rzeszy Bernhard Dernbugr, potomek słynnej moguckiej rodziny żydowskiej, która wydała licznych uczonych. W latach 1907—1910 był on sekretarzem stanu w ministerium kolonij Rzeszy. W roku 1919 był on członkiem zgromadzenia narodowego w Weimarze z ramienia partii demokratycznej, poczem objął tekę ministra skarbu. Dernburg był jednym z założycieli niemieckiej polityki kolonialnej. Jedna z ulic w Berlin-Charlottenburg była w swoim czasie nazwana imieniem Dernburga. Po objęciu władzy przez narodowych socjalistów nazwę tej ulicy zmieniono.

Mania Hirschberżanka Kraków **Moniek Rubin** Chrzanów

zaręczeni w październiku 1937 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Zjazd spółdzielni żydowskich w Przemyślu

Przemyśl, 19. 10. (Seg.) W ubiegłą niedzielę obradował w Przemyślu imponujący zjazd żyd. spółdzielni okręgu lwowskiego. W konferencji wzięło udział 16 spółdzielni, z różnych miast i miasteczek środkowej Małopolski. Liczne organizacje i instytucje z tutejszym zarządem Gminy wyznaniowej na czele uczestniczyły w obradach w charakterze gości.

Konferencję zagaił p. Max Ochsenberg z Przemyśla, po czym wybrano prezydium z p. drem Probsteinem, jako przewodniczącym.

Przedpołudniowe obrady stały pod znakiem referatu p. dra Silberscheina, prezesa Ekspozytury o roli i zadaniach spółdzielczości, jako instrumentu samoobrony gospodarczej w obecnym położeniu gospodarczym i politycznym.

Popołudniu wygłosili referaty pp. inspektor Richter ze Lwowa, Dr. Z. Majblum ze Złoczowa, Dr. L. Probstein i Dr. K. Reich z Przemyśla.

Nad referatami rozwinęła się żywa dyskusja, która świadczyła o dużej aktualności tematu, jak niemniej o wielkiej znajomości problemów spółdzielczych.

Konferencja, oprócz wyjaśnienia konkretnych kwestii spółdzielczych powzięła szereg rezolucyj, stwierdzających konieczność przebudowy gospodarczej form bytowania Żydów i precyzujących środki prowadzące do tego celu.

—<>—

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„UKŁADY ZBIOROWE PRACY“. KOMENTARZ W OPRACOWANIU SĘDZIEGO Dra IGNACEGO ROSENBLUTHA. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ W KRAKOWIE 1937.

Chlubnie znany z szeregu znakomitych wydawnictw prawniczych sędzia Dr Ignacy Rosenblüth wydał w ostanich dniach nowe dzieło o układach zbiorowych pracy. W wydawnictwie tym podał autor nie tylko tekst ust. o układach zbiorowych pracy, ale tekst ten poprzedził szerokim wstępem, wyjaśniającym społeczne i gospodarcze znaczenie układu zbiorowego, jego naturę prawną, zakres zastosowania, treść, formę i skutki układu itd. Jest to niejako teoretyczna partia dzieła, ważna szczególnie dla prawników.

W części drugiej autor podaje tekst ustawy o zbiorowych układach pracy, odnośne rozporządzenia wykonawcze, dodając wszędzie ciekawe uwagi i komentarze.

W części trzeciej autor omawia zatargi zbiorowe, cytując ustawy i rozporządzenia, dotyczące konfliktów o pracę w przemyśle i handlu, w rolnictwie, u dozorców domowych, a wreszcie podaje dzielnicowe przepisy b. zaboru pruskiego.

Czwarta część dzieła ma znaczenie wyłącznie praktyczne. Podane są tu doskonałe wzory aktów, koniecznych dla realizacji ustawy o układach zbiorowych pracy.

Wreszcie część piąta zawiera bogatą literaturę, dotyczącą przedmiotu oraz dwa skorowidze: chronologiczny i rzeczowy, umożliwiające szybkie zorientowanie się w materiale.

Jest to więc dzieło pod każdym względem wartościowe i pożyteczne nie tylko dla sfer prawniczych ale także dla sfer pracodawców i pracowników, których ustawa o układach zbiorowych pracy obejmuje.

Na osobną wzmiankę zasługuje piękna szata zewnętrzna książki, przynosząca zaszczyt Księgarni Powszechnej w Krakowie, która dzieło wydała.

D.

—<>—

Z GIEŁDY

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 19. 10. PAT. Ceny transakcyjne: żyto 225 ton 23.25, 15 ton 23.10, owies: pierwszy standart 20 ton 21.90. Ceny orientacyjne: bez zmiany. Ogólne usp. spokojne. Ogólny obrót: 2786,4 w tym żyta 1274, pszenicy 65, jęczmienia 845, owsa 95.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 19. 10. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 016.50, Cukier 34.50. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 68.50 — 68.25, II em. 69.50 — 69.25, 5% poż. konwersyjna kolejowa 60.50, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 38.65, 4½% poż. wewnętrzna 55.63 — 55.88, 4% poż konsolidacyjna grube 59.—, drobne 58.85. Tendencja naogół mocniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Holandia 292..90, Londyn 26.25, Nowy Jork czek 5.29 3/8, Nowy Jork telegraficzny 5.29 5/8, Oslo 131.95, Paryż 17.95, Praga 18.58, Sztokholm 135.40, Szwajcaria 121.85. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 19. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.70½, Londyn 21.54½, Nowy Jork 4.34 9/16, Bruksela 73.25, Mediolan 22.88, Amsterdam 240.35, Berlin 174.55, Sztokholm 111.20, Oslo 108.25, Kopenhaga 96.20, Praga 15.20 Białogród 10.—, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.52, Japonia 125.50.
Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 65.50, w Paryżu Fr. fr. 2305.— przy tendencji niejednolitej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork 19. 10. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 51.50, 7% poż. Stabilizacyjna 71.—, 6% poż. Dolarowa 57.25, 7% poż m. Warszawy 50.625, 7% poż. Śląska 50.625. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 19. 10. Cynk 16 11/16 — ¾, 17 — 1/16, cyna 206½ — ¾, 206½ — ¾, straits 210 3/4, ołów 17 1/2 — 5/8, 17 1/2 — 5/8 miedź 42½ — ¾, 42¾ — 43, elektolit 47 — 49, złoto 140.5½.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

20

ŚRODA

Wschód słońca 5 g 53 m

Zachód słońca 16 g 24 m

15 Cheszwan 5698

Święto Oszczędności

W dniu 31 października br. cała Polska wraz ze wszystkimi kulturalnymi państwami świata obchodzić będzie doroczne święto oszczędności, które zostało ustanowione w r. 1924 na pierwszym Międzynarodowym Kongresie Instytucyj Oszczędnościowych w Mediolanie.

„Dzień Oszczędności" jest poświęcony propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Doceniając znaczenie tych szczytnych idei, które są podstawą kultury materialnej i moralnej — tak jednostek jak i całego narodu oraz Państwa — Wydział Wykonawczy Komitetu obchodu „Dnia Oszczędności" w Krakowie przystąpił już do prac wstępnych.

W celu zainteresowania sprawą jak najszerszych warstw społeczeństwa zostało zwołane posiedzenie szerszego Komitetu Lokalnego „Dnia Oszczędności" na piątek 22 bm. o godz. 18, które odbędzie się w sali Portretowej na Ratuszu pod przewodnictwem p. prezydenta miasta Krakowa.

Uprzemysłowienie powiatu dąbrowskiego

Uprzemysłowienie powiatu dąbrowskiego postępuje szybko naprzód. Rozpoczęto m. in. budowę 4-ech fabryk zakrojonych na wielką skalę, które dadzą zatrudnienie wielu bezrobotnym.

W związku z uprzemysłowieniem powiatu, wydział powiatowy w Dębicy przewidując wzrost konsumcji mięsa przystąpił do budowy nowoczesnej urządzonej rzeźni. Rzeźnia zaopatrzona będzie w urządzenia chłodnicze.

Wysokoprocentowa ruda pod Dębicą

W gromadach Ocieka, Zwiernik, Strzegocice i Brzeziny k. Dębicy natrafiono na dość duże złoża wysokoprocentowej rudy żelaza. Eksploatacja prowadzona jest na razie sposobami prymitywnymi przez właścicieli przeważnie drobnych rolników.

Prewentorium dla dzieci gruźliczych

W dniu wczorajszym uruchomiono w Rabsztynie pod Olkuszem prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą, zbudowane przez wojewódzki komitet społeczny kielecki.

W pięknym i obszernym gmachu znajdzie pomieszczenie około 120 dzieci w wieku szkolnym zagrożonych gruźlicą. Opłata za całodzienne utrzymanie wraz z nauką i opieką lekarską wynosi zł. 2 dla dzieci z woj. kieleckiego i zł. 2.50 dla dzieci z innych województw.

Włamanie do Komisji Zdrojowej w Krynicy

Jak donoszą z Krynicy, ubiegłej nocy dokonano tam włamania do lokalu Komisji Zdrojowej, gdzie rozpruto kasę ogniotrwałą, skąd skradziono 2000 zł. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za sprawcami kradzieży.

Tajemnicza zbrodnia

W dniu wczorajszym na drodze we wsi Węźerowie-Marancja w pow. miechowskim obok domu chlebodawcy został zabity z broni myśliwskiej przez nieznanego osobnika służący Paweł Marynka. Zabójstwo dokonane zostało prawdopodobnie na tle porachunków osobistych.

To dopiero wesele...

Do szpitala olkuskiego przywieziono rodzeństwo Bronisławę i Mariana Dybkowskich z Ryczówka w pow. olkuskim niebezpiecznie poranionych nożami. Jak się okazało, w czasie zabawy weselnej, na której Dybkowscy byli obecni, powstała gwałtowna bójka. W pewnym momencie Bronisława Dybkowska stanęła w obronie swego brata, odnosząc w rezultacie również liczne rany.

Referat Tow. Joachima Neigera z Palestyny

Dziś, we środę wygłosi w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim referat n. t. „Zagadnienia wewnętrzno - państwowe przyszłej Palestyny" — tow. Joachim Neiger z Palestyny, członek Syjońskiego Komitetu Akcyjnego i znany działacz ogólno - syjonistyczny. — Referat rozpocznie się punkt. godz. 20 wiecz. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Krwawy dramat miłosny pod Krakowem

W Barczowej gm. Ujście Solne pod Krakowem w czasie sprzeczki, jaka wywiązała się między Franciszkiem Klasą a jego narzeczoną 19-letnią Zofią Różycką, Klasa dobył rewolweru i strzelił do Różyckiej, raniąc ją w głowę, po czym wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia. Różycką w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie, zaś Klasę do szpitala powszechnego w Bochni.

Samobójstwo w szpitalu

Wczoraj nad ranem popełnił samobójstwo w szpitalu OO. Bonifratrów przebywający tam w leczeniu Jakub Setkowicz, robotnik kolejowy z Zabierzowa.

Setkowicz wyszedł w nocy na kurytarz i skoczył z okna drugiego piętra na bruk ul. Trynitarskiej. Mimo natychmiastowej pomocy Setkowicz zmarł.

Aresztowanie świętokradcy

Przed kilkoma dniami skradziono z kościoła parafialnego w Wieprzu pod Krakowem przybory liturgiczne znacznej wartości. Prowadząc w tej sprawie dochodzenia, policja aresztowała sprawcę kradzieży, 18-letniego Stefana Noska.

Jak stwierdzono w dochodzeniach, Nosek ukrył się w kościele przez noc i w ten sposób dokonał kradzieży. Skradzione przedmioty ukrył w teczce, którą zatopił w rzece Wieprzówka, skąd je policja wydobyła.

Sekretarz Z. Z. Z. oskarżony o komunizm

Na wokandzie Sądu przysięgłych w Krakowie znajdzie się w dniu jutrzejszym sprawa o komunizm. Proces będzie o tyle ciekawy, że oskarżony o agitację komunistyczną jest Władysław Głuchowski, sekretarz sanacyjnego Z. Z. Z. w Chrzanowie. Rozprawa Głuchowskiego rozpisana jest na dwa dni.

„Zarobił" trzy lata więzienia

Przez dwa dni — jak o tym już pisaliśmy — toczył się przed sądem przysięgłych w Krakowie proces o podpalenie przeciw Janowi Hujarowi. Odpowiadał on już raz przed sądem i został wówczas zasądzony na osiem lat więzienia.

Na skutek wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy zniósł ten wyrok. Obecnie Hujar został zasądzony na pięć lat więzienia.

—<>—

—<>—

—<>—

„WIZO" KATOWICE I CHORZÓW. Dziś we środę referat p. Marii Apte, przewodniczącej centrali Wizo w Krakowie.

—<>—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— WCZORAJSZA PREMIERA IDY KAMIŃSKIEJ „TAJEMNICA LEKARSKA" w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej przeszła pod znakiem świetnego sukcesu. Sztuka Fodora, pełna jest mądrej obserwacji życiowej i głębokiej refleksji psychologicznej. Ida Kamińska wydobyła ze sztuki tej wszystkie odcienie subtelnej akcji i ciekawego problemu. Przedstawienie to jest doskonałym wzorem kameralnej gry scenicznej. Licznie zebrana publiczność z pełnym uznaniem przyjęła wczorajszą premierę. „Tajemnica lekarska" grana jest codziennie wieczorem.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie świetnej komedii W. Lichtenberga „Milioner". Rolę tytułową odtwarza Wacław Nowakowski, w innych: T. Suchecka, Korecka, Mrowińska, Kaliszewski, Kondrat, Opaliński, Turski, Wroński i in.

— ZNIŻONE CENY W „BAGATELI". Ostatnie dwa dni tj. dziś i jutro ukaże się na scenie Bagateli oryginalna komedia muzyczna pt. „Scena i buty".

— CHIEKO HARA W STARYM TEATRZE. — Utalentowana pianistka japońska Chieko Hara, która na ostatnim konkursie Chopinowskim w Warszawie wzbudziła bardzo wielkie zainteresowanie wśród publiczności, wystąpi z jedynym koncertem w czwartek 21 bm. w Starym Teatrze. Znakomita artystka obok doskonałej techniki wykazuje szczere i głębokie wewnętrzne odczuwanie piękna muzycznego odtwarzanych utworów, to też występy jej cieszą się wszędzie wielkim powodzeniem.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Ziemia błogosławiona (Paweł Muni).
APOLLO: Trójka hultajska (Sielański, Kondrat, Woliński, Skonieczny).
ATLANTIC: „Zamek tajemnic" (Ray Milland, Standing) i „Pan redaktor szaleje" (Fertner, Sielański).
BAGATELA: „Wszystko dla zwycięzcy" (James Cagney), na scenie kom. muz. „Scena i buty".
PROMIEŃ: „Boccaccio" (film niemiecki).
STELLA: „Piekielny wąwóz" i „Syn marnotrawny".
SZTUKA: Anonimowy kochanek (Jedwabne życie) (Jean Artur i Ray Milland).
UCIECHA: Atak o świcie (Errol Flynn i Kay Francis).
WANDA: Czar Cyganerii (Jan Kiepura, Marta Eggerth).

Z sali koncertowej

Misza Elman

Togoroczny sezon koncertowy rozpoczął się występem sławnego skrzypka Miszy Elmana, znanego u nas jedynie z płyt gramofonowych jako znakomitego odtwórcy drobnych utworów. Program jaki artysta przedstawił w Krakowie zawierał obok nielicznych mniejszych trzy duże dzieła: Sonatę D-dur Händla, Sonatę krentzerowską Beethovena i Koncert Mendelssohna. W ujęciu wielkich dzieł brak u Elmana ciągłości, niektóre szczegóły są znakomicie wypracowane, poprostu wypieszczone, ale partie pomiędzy nimi są zbyt powierzchownie potraktowane tak, że całość jest powałkowana. Widać to było n. p. w Koncercie Mendelssohna, gdzie niektóre łączniki przeszły bez wrażenia, a nawet bez efektu wirtuozowskiego. Natomiast fragmenty tych wielkich dzieł były podane wspaniale, a jako całość wypadła najlepiej Sonata Händla, zagrana energicznie.. Mimo że Elman należy do starszej generacji skrzypków (uczeń Auera), jest on w swej grze zupełnie nowoczesny w braku rozwlekań lirycznych i niepotrzebnych roztkwilań się, w naogół prostej, nie sadzącej się na wyszukane efekty interpretacji. Technika tego wirtuoza stoi na najwyższym poziomie, jest pewna, pokonywuje największe trudności z łatwością. Akompaniował dobrze, choć chwilami nieco zbyt głośno Włodzimierz Padwa. Dr. W. M.

— ZWIEDZANIE WSPANIAŁYCH ZBIORÓW SZTUKI POLSKIEJ w Muzeum Narodowym, z szczególnym omówieniem historycznych dzieł J. Matejki, dziś, pod kier. dra J. Dobrzyckiego. — Zbiórka godz. 3.30 pop. przed wejściem do Muz. Nar. w Sukiennicach

Przebieg strajku protestacyjnego żydostwa polskiego

W Zagłębiu Dąbrowskim

Sosnowiec, 19. 10. (K). Całe Zagłębie Dąbrowskie stanęło dzisiaj do strajku protestacyjnego przeciwko wprowadzeniu „ghetta" ławkowego. Do godziny 12-ej w południe wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte bez wyjątku. Nawet składy apteczne przyłączyły się solidarnie do strajku. Nieczynne były również zakłady pracy i pracownicy gremialnie zalegali ulice potęgując tym samym powagę chwili. Przez cały czas w dzielnicy żydowskiej patrolowały silne oddziały policji.

W Łodzi

Łódź, 19. 10. (G). Przebieg dzisiejszego dnia strajkowego miał charakter niezwykle imponujący. Od samego rana wszystkie sklepy, warsztaty, fabryki żydowskie oraz instytucje społeczne były nieczynne. Młodzież do szkół nie przyszła, również w szkołach powszechnych wielu uczniów żydowskich nie przybyło na naukę. Grupy młodzieży i robotników żydowskich od rana obchodziły sklepy żydowskie nawołując do ich zamknięcia. Na ul. Śródmiejskiej i Nowomiejskiej utworzyły się dwie spontaniczne demonstracje, które skupiły przeszło 4.000 osób. Policja rozpędzała tłum, aresztując przeszło 100 osób. W szkołach przy ul. Rybiej i Limanowskiego grupy młodzieży pikietowały szkoły, nie dopuszczając uczniów żydowskich. Policja aresztowała kilkunastu uczniów.

Lokale związków zawodowych były od samego rana obstawione przez policję, która nie dopuszczała do zorganizowania tam wieców wpuszczając do lokalu jedynie członków związku.

Sąd starościński skazał 5 osób po 6 tygodni aresztu za nawoływania do zamykania sklepów, 11 osób pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. W fabrykach, gdzie robotnicy żydowscy pracują razem z chrześcijańskimi, ci ostatni przerwali pracę. Na podwórzach i salach fabrycznych zorganizowano doraźne wiece, na których przyjęto rezolucje skierowane przeciwko wprowadzeniu ghetta na uczelniach, i antysemityzmowi.

We Lwowie

Lwów, 19. 10. (B). Jak wiadomo, dzisiejszy strajk proklamowany był między godz. 8—12 przed południem. Tymczasem Egzekutywa Syjonistyczna we Lwowie wydała dziś zawiadomienie, że strajk odbędzie się w godzinach między 12—2. Wprowadziło to chaos, tak, że niektórzy kupcy strajkowali przez 4 godziny, a inni tylko przez dwie. W śródmieściu wiele sklepów było otwartych.

W Przemyślu

Przemyśl, 19. 10. (Seg.). Dzisiejszy strajk protestacyjny minął pod znakiem solidarnego udziału całego społeczeństwa żydowskiego. Kupcy żydowscy zgodnie z zarządzeniami odnośnych instancyj lwowskich zamknęli sklepy na 2 godziny. Robotnicy wstrzymali się od pracy, biura żydowskie były nieczynne. Życie handlowe zupełnie w mieście zamarło.

Do akcji strajkowej robotników żydowskich zgłosili akces robotnicy polscy, w szczególności centrala związków zawodowych i robotnicy ukraińscy. Przed południem odbył się masowy wiec robotniczy w sali Domu Robotniczego, gdzie przemawiał przedstawiciel Bundu Strudler, PPS., Beluch oraz przedstawiciel centrali związków zawodowych, Żarnowski. Ci ostatni dali wyraz oburzeniu z powodu aktów poniewierających godność ludzką obywateli i szkodliwych dla państwa. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Manifestacja wywarła bardzo wielkie wrażenie.

W Częstochowie

Częstochowa 19. 10. (Sin). W dzisiejszym strajku protestacyjnym brały udział wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego. Między godziną 8—12 wszystkie sklepy żydowskie w Częstochowie były zamknięte, ruch handlowy zupełnie zamarł. Strajkujący zapełnili ulice miasta. Zapowiedziany na godzinę 10 wiec Bundu został na skutek zarządzeń starostwa odwołany bez podania motywów. Wczoraj skonfiskowano także odezwę wydaną przez Bund oraz radę centralną związków zawodowych. W niektórych fabrykach na znak solidarności robotnicy chrześcijańscy strajkowali wespół z Żydami. Nad wyraz imponującą była manifestacja żydowskiej młodzieży szkolnej. 3 uczniów, którzy pikietowali wyłamujące się spod strajku sklepy, aresztowano. Strajk wywarł w mieście wielkie wrażenie.

Delegacja związku dziennikarzy u prem. Składkowskiego

Warszawa, 19. 10. PAT. Prezydium Rady min. komunikuje: W dniu 19 bm. p. premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął na półtoragodzinnej audiencji delegację związku dziennikarzy w osobach prezesa związku płk. Ścieżyńskiego, wiceprezesa red. Wierzyńskiego i sekretarza gener. red. Kozłowskiego oraz prezesów syndykatów: krakowskiego — red. dr. Flacha, łódzkiego — red. Gumkowskiego, poznańskiego — red. Kędzierskiego i warszawskiego — red. Grosterna.

Delegacje wręczając obszerny memoriał, zwróciła uwagę pana premiera na wielką ilość konfiskat prasowych w ostatnich tygodniach oraz na wyjątkową niejednolitość w stosowaniu tych represyj przez odpowiednie władze poszczególnych okręgów administracyjnych.

Wskazując na wielkie trudności, które wynikają stąd dla prasy w jej codziennej pracy, delegacja prosiła p. premiera o uregulowanie tej sprawy w sposób zgodny z duchem obowiązujących praw i jednolity na całym terenie państwa.

Pan premier wyraził zadowolenie z zetknięcia się z przedstawicielami organizacji dziennikarskiej i zaznaczył na wstępie swój życzliwy stosunek do prasy i jej zadań. Następnie, charakteryzując ogólną sytuację polityczną kraju, omówił szczegółowo przedstawiony przez delegację całokształt zagadnienia i poszczególne fakty, oraz zapowiedział wydanie w czasie najbliższym odpowiednich zarządzeń dla władz administracyjnych celem usunięcia obecnych niedomagań.

W końcu p. premier nadmienił, że cel ten wymaga odpowiedniego współdziałania również ze strony prasy i zwrócił się o to z apelem do obecnych jej przedstawicieli.

Stambuł, 19. 10. PAT. Wskutek burzy w Bosforze rozbiły się 4 szalupy. Załoga ich, licząca ogółem 18 osób, zginęła. Donoszą dalej, że wielki żaglowiec z 36 ludźmi załogi znajduje się w niebezpieczeństwie pod Midye.

Lizbona, 19. 10. PAT. W Portugalii ogłoszono zarządzenie, ostatecznie znoszące od dziś ograniczenia dewizowe. Handel dewizowy pozostaje w rękach państwowych i specjalnie upoważnionych instytucyj kredytowych.

Postulaty związku bankowców

Warszawa, 19. 10. (Sin) Związek bankowców wystąpił z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej we wszystkich domach bankowych. Dotąd umowa taka obejmowała jedynie większe instytucje finansowe w Warszawie i na prowincji. W dniu 21 bm. odbędzie się w Warszawie specjalne zebranie pracowników domów bankowych.

Sprawcy zamachów petardowych przed sądem

Warszawa, 19. 10. (Sin) W dniu dzisiejszym w Sądzie Okręgowym zapadł wyrok na sprawców zamachów petardowych dokonanych na początku br. na sklepy żydowskie w Warszawie. Bonifracy Józwicki skazany został na 2 lata i 8 miesięcy więzienia, Obruczek na półtora roku więzienia, Nowicki na jeden rok, Hrechowicz został uniewinniony.

Dochodzenia przeciw nowowybranemu burmistrzowi

Warszawa, 19. 10. (Sin) Przy wyborach na burmistrza Rawy Mazowieckiej został wybrany Antoni Pracki. Województwo warszawskie wyboru tego jednak nie zatwierdziło, gdyż przeciwko Prackiemu toczą się dochodzenia prokuratorskie. Miał on się dopuścić przekupienia radnych i temu ma zawdzięczać swój wybór na burmistrza.

Rewizyta prawników polskich w Rumunii

Warszawa, 19. 10. (Sin) We czwartek 21 bm. wyjeżdża do Bukaresztu delegacja prawników polskich w składzie 15 osób. Na czele delegacji stanie prof. Berezowski i adwokaci Paschalski i Ettinger. Wycieczka delegacji prawniczej Polski do Rumunii stanowi rewizytę wycieczki prawników rumuńskich w Polsce w ubiegłym roku. W czasie tygodniowego pobytu w Rumunii delegacja prawników przyjęta będzie na uroczystej audiencji przez króla Karola II.

—<>—

O obrazę narodu polskiego

Częstochowa, 19. 10. (H) W dniu dzisiejszym przed tutejszym Sądem Okręgowym odbyła się jeszcze jedna sprawa o zelżenie narodu polskiego. Sprawa ta wiąże się ściśle z tragicznymi zajściami czerwcowymi. Na ławie oskarżonych zasiadł krawiec Szlama Lonel pod zarzutem, że w dniu 19 czerwca zelżył publicznie naród polski wyrażając się do niejakiej Rachwałówny: ty polska świnio.

Jak ustalono na przewodzie sądowym, incydent miał miejsce bezpośrednio po zabójstwie Barana, gdy w mieście panowała naprężona atmosfera. Przechadzając się po mieście, Lonel został potrącony przez jakąś kobietę. Jak wyjaśnił oskarżony, Rachwał. miała wyrazić się do oskarżonego: jak chodzisz parszywy Żydzie, na co ten odpowiedział: trzymaj pysk, a Rachwałówna do tego dodała słowa: ty polska świnio. Lonel został skazany na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Godzi się zaznaczyć, że Lonel przesiedział już w areszcie 5 tygodni.

Epilog napadu na fermę chalucową w Częstochowie

Częstochowa, 19. 10. (H) Na wokandzie sądowej znalazła się dziś sprawa o napad na chalucową fermę ogrodniczą w Częstochowie. W dniu 20-go czerwca br. tłum w liczbie około 300 osób napadł na fermę żydowską i wybił szyby w budynku, przy czym kilka osób zostało pobitych. Tylko dzięki bohaterskiej postawie chaluców, którzy uzbrojeni w łopaty i widły w liczbie około 60 osób bronili fermy aż do przybycia policji, nie doszło do większych ofiar.

Na ławie oskarżonych zasiadły tylko 2 osoby oskarżone o napad, a mianowicie 17-letni Czesław Batorek oraz 20-letni Stanisław Groda. Nie przyznają się oni do winy, zaś chalucowie rozpoznali tylko jednego z nich jako biorącego udział w zajściach. Prokurator zrzekł się oskarżenia odnośnie do Grody, zaś Batorek został skazany na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem wykonania tej kary na jeden rok.

Obrady przedstawicieli parlamentarnej grupy regionalnej

Warszawa, 19. 10. (Sin.) W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem marszałka Cara odbyło się posiedzenie przedstawicieli parlamentarnej grupy regionalnej dla omówienia zagadnień związanych z nadchodzącą sesją sejmową i pracą w terenie. Natomiast nie była poruszana sprawa powstawania na terenie Sejmu ugrupowań o wybitnie politycznym obliczu. Dzisiejsza narada służyła wyłącznie do składania sprawozdań przez poszczególnych posłów o nastrojach panujących w ich terenie, by w ten sposób marszałek Sejmu miał możność zorientowania się o tym, co się dzieje w kraju. Żadnych uchwał nie powzięto. Narada trwała 6 godzin.

Sensacyjna rozprawa prasowa we Lwowie

„Diennik Polski" odwołuje...

Lwów, 19. 10. (B). Dziś w Sądzie Okręgowym we Lwowie zakończył się ciekawy proces o przestępstwo prasowe, będące epilogiem głośnej sprawy między byłym premierem Jędrzejewiczem a byłym odpowiedzialnym redaktorem „Dziennika Polskiego", obecnym współpracownikiem „Kuriera Porannego" drem Klaudiuszem Hrabykiem.

Jak wiadomo, w swoim czasie b. premier Jędrzejewicz wystąpił na drogę sądową przeciwko „Dziennikowi Polskiemu" we Lwowie za umieszczenie nieprawdziwej wiadomości o rozwiązaniu Straży przedniej jako organizacji demoralizującej uczniów szkolnych. Proces kilkakrotnie odraczano z powodu niejawienia się osk. Hrabyka. Na dzisiejszą rozprawę przybył do Lwowa osobiście oskarżyciel prywatny b. premier Jędrzejewicz w towarzystwie swego zastępcy prawnego adwokata Szmurły. Oskarżony Hrabyk znowu się nie zjawił.

Przed rozpoczęciem rozprawy obrońca Hrabyka zobowiązał się w imieniu redakcji „Dziennika Polskiego" zamieścić w tym piśmie w ciągu 3 dni deklarację stwierdzającą, że redakcja, drukując w grudniu ubiegłego roku wiadomość o uchwale rady naczelnej Straży przedniej, dowiedziała się następnie, że nie jest to zgodne z prawdą i stwierdza, że padła ofiarą mistyfikacji oraz wyraża żal, że została wprowadzona w błąd. Wobec dojścia do skutku ugody, sprawa karna została przez sąd umorzona.

Rozprawa apelacyjna Jana Antczaka

„Żydzi są winni" -- argumentuje obrońca endecki

Warszawa, 19. 10. (A). W Sądzie Apelacyjnym odbyła się dziś rozprawa Jana Antczaka, który, jak wiadomo, zamordował 2 Żydów w Łodzi. Antczaka na rozprawę sprowadzono ze szpitala dla umysłowo chorych, gdzie go umieszczono dla zbadania jego władz umysłowych.

Na pytanie przewodniczącego czy przyznaje się do winy, Antczak odpowiedział: owszem, tak jest, potwierdzam wszystko, co powiedziałem w Sądzie Okręgowym. Na następne pytanie przyznaje się, że zamordował Żydów, gdyż tego wymagały interesy państwa polskiego(sic!). Następnie sąd wysłuchał opinii psychiatrów, którzy na ogół potwierdzili ekspertyzę przedstawioną w Sądzie Okręgowym. Antczak jest fizycznie i umysłowo zdrowy, a jest tylko psychopatą, który ma fantastyczne pojęcia o sprawach politycznych i społecznych. Prokurator w swym przemówieniu m. in. powiedział: Nie wolno zabijać nikogo bez względu na to, czy ofiarą mordu padł Polak, Żyd, czy Niemiec.

W imieniu powództwa cywilnego dłuższe przemówienie wygłosił adwokat Pryłucki. Obrońca Antczaka, znany adwokat endecki Jóźwicki, powiedział, że właściwie winnymi tego strasznego zabójstwa są Żydzi, gdyż, gdyby Żydów nie było w Polsce, nie byłoby Antczaków i nie byłoby zabójstw. ,

Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji skazujący Antczaka na 12 lat więzienia zatwierdził.

Austriacki sekretarz stanu dr Schmidt przybywa do Polski

Wiedeń, 19. 10. (B). Sekretarz stanu austriackiego ministerstwa spraw zagr. dr Schmidt w ciągu przyszłego tygodnia uda się w podróż do Warszawy. Celem podróży dra Schmidta jest podpisanie polsko-austriackiego układu kulturalnego. Podczas pobytu w Polsce sekretarz stanu Schmidt złoży wieniec na grobie marsz. Piłsudskiego w Krakowie.

Jeszcze w bieżącym roku wyjedzie sekretarz stanu dr Schmidt do Włoch na doroczną konferencję przewidzianą protokołami rzymskimi.

Misja min. Sarraut w Afryce północnej

Paryż, 19. 10. PAT. Premier Chautemps przedstawił do podpisu prezydentowi Lebrun dekret, udzielający pełnomocnictw w sprawie kontroli i koordynacji w dziedzinie polityki ogólnej w Afryce północnej min. Albertowi Sarraut.

Następnie min. Delbos poinformował swych kolegów ministerialnych o sytuacji międzynarodowej.

Rada ministrów postanowiła, że na konferencji 9 mocarstw w Brukseli rząd francuski będzie reprezentowany przez min. Delbosa i podsekretarza stanu de Tessan.

Min. spraw zagranicznych Delbos pragnął zapewnić sobie współpracę min. Sarraut podczas konferencji brukselskiej, ale min. Sarraut nie zgodził się na tę propozycję ze względu na powierzoną mu misję w Afryce północnej.

Sen. Michałowicz prezesem klubu demokratycznego w Warszawie

Warszawa 19. 10. (Sin.) Wybrany w ubiegłą sobotę zarząd klubu demokratycznego stolicy, nie ukonstytuował się do tej pory, z wyjątkiem funkcji prezesa, którą już powierzono senatorowi prof. Michałowiczowi. Ukonstytuowanie się zarządu nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

Posiedzenie parlamentarnej grupy oświatowej

Warszawa, 19. 10. (Sin.) Dziś odbyło posiedzenie parlamentarnej grupy oświatowej posłow i senatorów dla omówienia najważniejszych spraw aktualnych z dziedziny szkolnictwa, oraz sytuacji wytworzonej zarządzeniami rządu w stosunku do Z. N. P. W wyniku jednolitej krytycznej opinii w odniesieniu do powyższych zarządzeń zalecono prezydium sprecyzować stanowisko grupy w tym przedmiocie. Stanowisko to po zaakceptowaniu przez plenum grupy w dniu 30 bm. będzie przedłożone rządowi.

Ekshumacja zwłok 15-letniego chłopca

Lwów, 19. 10. (B) Dziś w godzinach porannych zjawił się na cmentarzu żydowskim sędzia śledczy, lekarz dzielnicowy oraz funkcjonariusz policji, którzy zarządzili ekshumację zwłok 15-letniego Getla Schimmera, syna kupca ze Skałata. Młody chłopiec chory był na wrzody, które pokryły mu całą głowę. Z początku leczył się w swym rodzinnym mieście a potem w Tarnopolu, gdzie tamtejszy lekarz leczył go promieniami Roentgena. Choroba postępowała jednak naprzód., Schimmer wyjechał do Lwowa i tu przenosił się z jednego szpitala do drugiego. 11 bm. przewieziono go do szpitala żydowskiego, gdzie w kilka godzin potem zmarł. Ponieważ rodzina zmarłego zamierza wytoczyć proces lekarzowi tarnopolskiemu o wadliwe leczenie, prokurator zarządził ekshumację zwłok.

—<>—

Ks. Windsoru w Norymberdze

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Berlin, 19. 10. (B). Jak donoszą, księstwo Windsoru byli we wtorek wieczór gośćmi ks. Edwarda Karola von Coburg w Norymberdze. Jak wiadomo książę koburski jest spowinowacony z angielską rodziną królewską. Przyjęcie odbyło się w jednym z wielkich hoteli, a między gośćmi byli członkowie byłych niemieckich domów książęcych oraz wybitni przedstawiciele partii narodowo-socjalistycznej. Wizyta pary książęcej u gauleitera Streichera przewidziana jest dziś we środę.

Dalsze egzekucje w Z. S. R. R.

(Specjalna służba informac. „Now Dziennika")

Moskwa, 19. 10. (B). Jak donoszą pisma z Władywostoku, skazano na karę śmierci 24 terrorystów, oskarżonych o współpracę z Japonią. Wyrok wykonano.

Podróże króla greckiego

Ateny, 19. 10. PAT. Król grecki — jak zapowiada prasa — wkrótce uda się do Rzymu, Paryża i Londynu. Podczas nieobecności króla, która potrwa parę tygodni, władza królewska będzie sprawowana przez księcia następcę tronu Pawła.

Metaxas w Turcji

Stambuł, 19. 10. PAT. Premier grecki Metaxas przybył tu wczoraj na pokładzie pancernika „Averoff" wskutek silnej burzy z 3-godzinnym opóźnieniem. Powitany on został bardzo uroczyście. Wieczorem specjalnym pociągiem odjechał on do Ankary, gdzie złoży oficjalną wizytę.

Pod presją Mussoliniego?

Rzym, 19. 10. PAT. Donoszą z Addis-Abeby, że przewódcy ludności muzułmańskiej Etiopii ogłosili protest przeciw zarządzeniom władz mandatowych w Palestynie.

Protest został wysłany do Ligi Narodów i do rządu angielskiego.

Represje w Palestynie

Londyn, 19. 10. PAT. Palest. władze bezpieczeństwa dokonały dzisiaj szeregu zarządzeń karnych, jak represyj za wczorajszy napad terrorystów arabskich na posterunek policji we wsi Daharia koło Hebronu. Jak wiadomo, napastnicy sterroryzowali wówczas obecnych na posterunku policjantów Arabów, których zmusili do wydania całego zapasu broni i amunicji. Obecnie władze nakazały zdemolować tyle domostw we wsi Daharia, ile karabinów policyjnych zostało w czasie napadu zabranych. Oddział wojska i policji otoczył dzisiaj o zmierzchu wieś, po czym zażądał wydania zabranych karabinów. Gdy wieś nie zareagowała, przeprowadzono dokładnie rewizje, które nie dały jednak żadnych rezultatów. Wówczas saperzy brytyjscy wysadzili 3 domy w powietrze. O ile skradzione karabiny nie zostaną w oznaczonym terminie zwrócone, to stopniowo dalsze domostwa ulegną zdemolowaniu. Ponadto nałożono na wieś wysoką kontrybucję w sumie 2000 f. szt. Wśród mieszkańców rozpoczęła się już zbiórka w naturze na ten cel. Wreszcie władze nakazały 30 miejscowym chłopom arabskim stawiać się codziennie na posterunku policyjnym w Hebronie, znacznie oddalonym od wsi.

Wczorajsza noc i dzisiejszy dzień minęły w Palestynie stosunkowo spokojnie. Jedynym incydentem było ostrzeliwanie osiedla Żydów na równinie Szefelah na południu, policja jednak wkrótce zmusiła napastników do ucieczki.

Ostatnio wprowadzono w Palestynie szereg nowych zarządzeń ostrożności. M. in. wszystkie pociągi są chronione uzbrojoną strażą kolejową. W każdym wagonie jeździ obecnie żołnierz brytyjski, uzbrojony w karabin.

Niepożądany gość...

Zakłopotanie we Francji z powodu pobytu muftiego w Libanie

Paryż, 19. 10. PAT. Quai d'Orsay zostało poważnie zakłopotane faktem schronienia się wielkiego muftiego Palestyny Hadżi Amina el Husseina do Bejrutu, podległego władzom francuskim, tym bardziej, iż mufti przebył granicę bez paszportu, a więc w sposób nielegalny, co poza stroną polityczną nasuwa komplikacje natury prawnej. Stały pobyt muftiego zarówno w Libanie, jak i w Syrii byłby bardzo nie na rękę władzom francuskim, obawiającym się rozszerzenia propagandy panarabskiej na teren posiadłości francuskich. Władze francuskie nie powzięły jednak jeszcze żadnych postanowień co do osoby muftiego, zwłaszcza, iż pojawiły się pogłoski, że on sam zamierza udać się w dalszą drogę, jeśli nie do Rzymu, to na terytorium włoskiej Trypolitanii. ,

Prasa francuska i koła polityczne Paryża poczęły ostatnio przejawiać duże zainteresowanie zarówno sprawami palestyńskimi, jak i sytuacją polityczną państw arabskich, tj. Egiptu, Sudanu, Transjordanii, Iraku i in. Prasa paryska twierdzi dziś wyraźnie, iż zamieszki palestyńskie, jakkolwiek spowodowane w zasadzie przez projekty podziału Palestyny, niewątpliwie utrzymują się i nabierają na sile dzięki coraz intensywniejszej propagandzie panarabskiej, prowadzonej przez Rzym.

„Oeuvre" zamieszcza dziś wersję, że rząd włoski zamierza zorganizować w Harrarze w Abisynii uniwersytet arabski oraz utworzyć radiostację, któraby poza radiostacją Bari była drugą, służącą propagandzie arabskiej rządu włoskiego. Kilka dzienników wyraża dziś obawę, by rozwój wydarzeń w Arabii i Palestynie nie skomplikował stosunków między Anglią i Włochami.

Ciekawe orzeczenie N.T.A. w sprawie podatkowej

Warszawa, 19. 10. (A) N. T. A. rozpatrywał ostatnio bardzo ważną sprawę. W stosunku do jednej z firm zastosowano 12-procentową normę zyskowności mimo, że normalna stawka wedle określenia izby skarbowej powinna była wynosić tylko 5—6 procent. Władze skarbowe uzasadniały wyższy wymiar tym, że przedsiębiorstwo ma wyrobioną klientelę, a obroty jego wzrosły obecnie o 100 procent, ponadto wyjątkowo dobra koniunktura miała sprzyjać ogólnemu położeniu podatnika. N. T. A. uznał takie uzasadnienie za niewystarczające i stwierdził, że wyższy od normalnego wymiar podatku dochodowego musi być usprawiedliwiony w należyty sposób, i wymiar władzy skarbowej uchylił.

Podwyżka uposażeń urzędniczych we Francji

Paryż, 19. 10. PAT. Wtorkowe posiedzenie rady ministrów, poświęcone sytuacji wewnętrznej, jak i międzynarodowej, zakończyło się uchwaleniem kompromisowej formuły w sprawie żądań urzędników państwowych, domagających się podwyżki płac. Rada ministrów postanowiła przyznać urzędnikom państwowym podwyżkę w wys. 100 franków z terminem pośrednim między 1 października — jak żądali urzędnicy — a 1 stycznia — jak rząd projektował początkowo, t. j. od 15 listopada 1937 r., w związku z czym specjalna ustawa zostanie wniesiona do parlamentu o przyznanie dodatkowych kredytów w wys. 1 miliarda 380 milionów fr. Z sumy tej około 1 miliard przeznaczony jest na podwyżkę zaopatrzeń dla inwalidów wojennych oraz b. kombatantów. Postanowienie powyższe nie zadowala całości żądań urzędników, którzy domagali się podwyżki w kwocie 150 franków miesięcznie. Należy oczekiwać jednak, iż związki urzędnicze ostatecznie zaakceptują propozycję rządu.

Sofia, 19 10. (B). Król Borys uda się z początkiem listopada w podróż za granicę, w trakcie której zwiedzi on Paryż, Londyn oraz Berlin.

Obrady komitetu nieinterwencji

Londyn, 19. 10. PAT. Dzisiaj po południu zebrał się podkomitet nieinterwencji pod przewodnictwem min. Edena. Na porządku dziennym znajduje się dalszy ciąg dyskusji nad propozycjami, sformułowanymi w imieniu rządu francuskiego przez ambasadora Corbina w ubiegłą sobotę.

O czym konferował Eden z Corbinem

Paryż, 19. 10. PAT. Według informacyj kół politycznych, jednym z głównych przedmiotów narady, jaką min. Eden odbył w poniedziałek, t. j. w przeddzień wtorkowego posiedzenia londyńskiego komitetu nieinterwencji z ambasadorem francuskim w Londynie p. Corbin, była sprawa stanowiska Sowietów wobec zagadnienia hiszpańskiego. Enigmatyczne wystąpienie ambasadora Majskiego na pierwszym posiedzeniu komitetu londyńskiego w zeszłą sobotę wzbudziło zarówno w Londynie, jak i w Paryżu obawy, iż rząd sowiecki, przez swoje nieustępliwe stanowisko w sprawie przyznania gen. Franco praw strony wojującej, storpeduje i tak słabą możliwość kompromisu. W wyniku rozmowy min. Edena z ambasadorem Corbin brytyjski minister spraw zagr. odbył następnie konferencję z ambasadorem Majskim, w czasie której starał się wywrzeć presję na przedstawiciela Sowietów, by rząd sowiecki zajął bardziej pojednawcze stanowisko.

Jednocześnie tegoż dnia premier Chautemps wezwał do siebie ambasadora sowieckiego Suricza, z którym odbył również rozmowę w tym samym duchu, co rozmowa londyńska między min. Edenem i amb. Majskim.

Węgry zdławią agitację narodowo socjalistyczną

Doniosłe oświadczenie ministra spraw wewnętrznych

Budapeszt, 19. 10. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi: W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Pesti Hirlap" minister spraw wewnętrznych Szell jak najkategoryczniej zaprzeczył pogłoskom, które częściowo ukazały się w prasie, jakoby rząd tolerował zebrania, odbywające się bez upoważnienia władz, na których przyjmowane były rezolucje, wymierzone przeciwko konstytucji i ładowi społecznemu.

Minister podkreślił, iż rząd przedsiębierze zawsze zarządzenia zapobiegawcze i konieczne zarządzenia represyjne.

W dziedzinie prasy nielegalnej i odezw, ukazujących się bez upoważnienia minister zapowiedział, iż w najbliższej przyszłości również wyda zarządzenia, zgodne z prawem.

Na uwagę korespondenta, który wspomniał o pogłoskach, iż dobra wola i energia ministra zostaną sparaliżowane przez interwencje „pochodzące z góry", minister oświadczył, iż pogłoski te są jaknajzupełniej fałszywe. Na Węgrzech wszystkie czynniki konstytucyjne są najzupełniej zgodne co do konieczności utrzymania wszelkimi legalnymi sposobami ładu i bezpieczeństwa publicznego. Żaden z kompetentnych czynników nie udzielał mu żadnych zleceń, a tymbardziej nie czynił żadnych trudności w realizacji jego programu i zamiarów. Podobne pogłoski są absurdalne ponieważ, gdyby podobne fakty miały miejsce, minister Szell niezwłocznie podałby się do dymisji. Minister dodał, iż nie jest żadnym dyktatorem, lecz ministrem konstytucyjnym, który pragnie jedynie stosować metody konstytucyjne.

Nikt nie jest prześladowany za głoszenie swych poglądów, jeżeli to nie sprzeciwia się duchowi konstytucji i praw, ponieważ na Węgrzech istnieje swoboda myśli, słowa i prasy.

Minister podkreślił, iż dopóki będzie pozostawał na stanowisku ministra spraw wewnętrznych nie dopuści do żadnego ruchu wywrotowego. Znane mu są dobrze cele oraz ciemne i chorobliwe plany żywiołów skrajnych obu stron. Zna je w najdrobniejszych szczegółach i może zapewnić, iż zawsze jest gotów do tego, by w odpowiednim momencie schwycić ekstremistów „za kołnierz i umieścić ich w pewnym miejscu".

Wszyscy obywatele mają prawo domagać się od rządu utrzymania ładu publicznego i ochrony bezpieczeństwa ich osób i mienia. Jednakże nastroje histeryczne, które widzą wszędzie niebezpieczeństwo rozruchów nie mają najmniejszego sensu. Żadne podobne niebezpieczeństwa nie istnieją.

Węgry w Europie zajmują jedno z pierwszych miejsc pod względem ładu i bezpieczeństwa publicznego. Jeżeli jednak zarządzenia prawne, wydane w dawnych spokojnych czasach, a dotyczące prawa zebrań i stowarzyszeń oraz innych swobód, już obecnie nie wystarczają, rząd nie zawaha się ani na chwilę, by wystąpić z inicjatywą nowych norm prawnych.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Horowitz Maks., Jasna 7, Herzhaft Stan., Floriańska 47, tel. 168-69, Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01, Osiek Bernard, Rynek Gł. 24, tel. 178-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Plac Zgody 18.

ZIEMIE POLSKIE W MALARSTWIE, LITERATURZE I MUZYCE

Komitet Budowy Muzeum Narodowego w Krakowie, mający w swym dorobku wiele wartościowych wydawnictw propagandowych, wydał 4-ty z rzędu kalendarz na rok 1938 noszący tytuł: „Ziemie polskie w malarstwie, literaturze i muzyce".

Jest to cenny zbiór około 70 reprodukcyj obrazów odzwierciedlających piękno i czar ziemi polskiej. Przedstawione w nim widoki są podzielone na 10 grup tj. miasta jak Warszawa, Kraków, Wilno, Lwów, Poznań, Toruń, Chełmno, Kruszwica, Gniezno, Sandomierz, Puławy, Lublin, Kazimierz n/W., Tarnów itd. oraz krajobrazy, góry, jeziora, rzeki, lasy, drzewa, kwiaty, pory dnia i roku, a wszystkie w znakomitym ujęciu najsławniejszych malarzy.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE KRAKOWSKIM

Jak się dowiadujemy, nastąpiły pewne zmiany w sądownictwie krakowskim. Kierownik Sądu Grodzkiego sędzia dr. Gawęcki przeszedł na kierownicze stanowisko w hipotece Sądu Okręgowego, w miejsce sędziego Skwary, który został komisarzem dla spraw scaleniowych. Na opróżnione miejsce kierownika Sądu Grodzkiego został mianowany sędzia Pachoński.

WYPADEK SZYBOWCOWY

Do Krakowa nadeszła wiadomość o wypadku w szkole szybowcowej w Tęgoborzu k. Nowego Sącza. W czasie lotu treningowego spadł szybowiec prowadzony przez pilota Rudolfa Policzy'ego. Pilot doznał poważnych obrażeń.

——<>——

II-GI KURS GIMN. DLA DZIECI — KURS ZAPRAWY NARCIARSKIEJ — KURS SENIORÓW

Z powodu rekordowej ilości zgłoszeń w bieżącym roku na wszystkich kursach Żyd. Tow. Gimn. otwarte zostaną w najbliższym czasie nowe kursy ćwiczeń. Z dniem dzisiejszym otwarty już zostaje drugi kurs dzieci, który ćwiczyć będzie we wtorki i czwartki od godz. 5—6 wieczorem (pierwszy kurs ćwiczy od 4—5 w tych samych dniach). Kurs starszych uczenic ćwiczyć będzie od 6—7.

Z dniem 1 listopada otwarty zostanie kurs zaprawy narciarskiej, oraz kurs gimnastyczny dla seniorów.

Zgłoszenia na powyższe kursy oraz na istniejące już kursy uczenic, uczniów, pań, panów i rytmiki dla dzieci i uczenic, przyjmuje sekretariat Ż. T. G. codziennie od 5—8 wieczorem w Żyd. Domu Gimn., Boczna Skawińska 13.

Sala gimnastyczna, szatnie i natryski są już centralnie ogrzewane.

——<>——

POSIEDZENIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO w sprawie Tygodnia Akademika Żydowskiego odbędzie się dziś we środę o godz. 7-ej wiecz. w sali Żydowskiego Domu Akademickiego, przy ul. Przemyskiej 3. Uprasza się zawiadomionych o łaskawe punktualne przybycie.

——<>——

— **WALNE ZGROMADZENIE KOMITETU RODZ.** Żyd. Gimnazjum, Szkoły powsz. i rzemiosł odbędzie się dziś w środę o godz. 18.30 w szkole Brzozowa 5.

— **ZEBRANIE INFORMACYJNE HASZACHAR-PRZEDŚWITU** odbędzie się jutro, we czwartek, o 8-ej wiecz. w nowym lokalu przy ul. Dietla 31, II. p. Referują kol. kol. K. Goldblatt, I. Margulies i R. Wolf.

— **PRZYSZŁOŚĆ - HEATID.** Dziś 7.30 wiecz. zebranie członków.

— **POLSKIE TOW. DERMATOLOGICZNE.** Posiedzenie Oddziału Krakowskiego w czwartek 21 bm. godz. 18.30 w sali wykładowej, Kopernika 17.

Bombardowanie Port Bou

Perpignan, 19. 10. PAT. 3 samoloty powstańcze — jak donosi Havas — bombardowały ubiegłej nocy kilkakrotnie Port Bou, rzucając na port i nadbrzeżne zabudowania przeszło 40 bomb. Dworzec, warsztaty kolejowe i liczne gmachy państwowe zostały poważnie uszkodzone. W drodze powrotnej samoloty powstańcze bombardowały wioski Culera i de Rosas.

SPORT

SUKCESY NARYBKA PIŁKARSKIEGO MAKKABI KRAKOWSKIEJ

Bardzo pocieszającym objawem w działalności krakowskiej Makkabi jest wyszkolenie doskonałego narybka piłkarskiego, który rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość i zapowiada w niedługim czasie należyte wzmocnienie i ufundowanie reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej tego klubu.

Makkabi II pokonała Nadwiślan II 10:4, a Makkabi III zwyciężyła Wisłę III na boisku Wisły 2:1. Zaznaczyć należy, że obie drużyny Makkabi prowadzą w swoich grupach w walkach o puchar KOZPN-u w serii mistrzostw rezerw ligi okręgowej krakowskiej.

TENISIŚCI JUGOSŁAWII ZWYCIĘŻAJĄ WŁOCHY

Mediolan (Pat) W meczu tenisowym o puchar środkowej Europy Jugosławia pokonała Włochy 4:2.

PZPN TĘPI BRUTALNĄ GRĘ NA BOISKACH

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej zwrócił się z apelem do okręgów, aby rozpoczęły akcję bezwzględnego tępienia brutalnej gry na boiskach. Okręgi mają stosować ostre represje w stosunku do winnych, a w pewnych wypadkach zamykać boiska, na których dochodzi do zajść.

——<>——

POLONIA PRZEMYSKA ma największe szanse na zdobycie mistrzostwa piłkarskiego lwowskiej ligi okręgowej. Wyniki ostatnie: Polonia — Pogoń Ib 3:2, Junak — Hasmonea 2:2, Czarni — Resovia 3:0, Lechia — Korona 7:1, Ukraina — Czuwaj 2:1, Ognisko — II Sokół 3:0, RKS — Pogoń (Stryj) 1:0. W tabeli 2) Czarni, 3) Hasmonea.

JACK MEDICA, jeden z najlepszych pływaków świata, mistrz olimpijski 1936 r. na 400 mtr stylem dowolnym, ktry w ciągu swej kariery ustanowił 18 nowych rekordów świata, postanowił wycofać się z aktywnego sportu.

PRAGA dysponuje wspaniałym stadionem ludowym, na którym już w listopadzie i grudniu br. odbędą się treningi teamu narodowego hokejowego Czechosłowacji, złożonego z 36 graczy. W lutym 1938 r. odbędą się na tym torze hokejowe mistrzostwa świata.

WE WILNIE projektuje magistrat tamtejszy budowę stadionu sportowego z trybuną krytą na 800 widzów, oraz trybuną otwartą na 10.000 widzów.

BOKSERZY POLONII WARSZAWSKIEJ przegrali w Lublinie z Policyjnym KS 7:9 występując z 4-ma rezerwowymi zawodnikami.

PIŁKARZE DANII POKONALI FINLANDIĘ 2:1 w Kopenhadze. Tym samym Dania zdobyła puchar Północy przed Norwegią, Szwecją i Finlandię.

FORT BEMA prowadzi w mistrzostwach piłkarskiej ligi okręgowej Warszawy przed Okęciem i Orkanem.

FINAŁOWY MECZ PIŁKARSKI O MISTRZOSTWO WKS-ów pomiędzy WKS Kraków a WKS Bytomiak, rozegrany onegdaj w Hajdukach, nie przyniósł rozstrzygnięcia mimo dwukrotnej dogrywki 2 razy po 15 minut i zakończył się wynikiem remisowym. Dalsza walka aż do rozstrzygnięcia została z powodu ciemności zaniechana. Prawdopodobnie los rozstrzygnie o tytule mistrza WKS-ów.

REPREZENTACJA LIGI POLSKIEJ na dwa mecze we Francji 31 bm. i 1 XI. br. będzie zupełnie prawie identyczna z Reprez. Polski przeciw Jugosławii. Skład teamu Ligi jest następujący: Madejski (Pawłowski), Szczepaniak, Gałecki (Giemza), Kotlarczyk II, Nytz, Góra (Nowakowski), Habowski, Piontek. Wostal, Wilimowski, Wodarz (Matjas).

POLSKI ZWIĄZEK HOKEJOWY zdecydował się zgłosić drużynę reprezentacyjną Polski na turniej hokejowy o mistrzostwo świata w Pradze w lutym 1938 r.

W LIDZE ANGIELSKIEJ Charlton Athletic przegrał z Brentfordem 2:5 dzięki czemu Brentford stał się leaderem, a Charlton spadł na piąte miejsce. Natomiast Chelsea uzyskała pozycję wiceleadera dzięki pokonaniu Blackpoolu 2:0. Arsenal zdołał uzyskać zaledwie wynik remisowy z outsiderem Portsmouthem 1:1. Preston—Bolton 4:1, Everton — Leeds 1:1, Derby County — Middlesborough 1:1, Grimsby — Huddersfield 2:1, Leicester — Westbromwich 4:1, Stoke — Manchester City 0:0, Sunderland — Birmingham 1:0. W II lidze Aston Villa — Newcastle United 2:0.

Z ORGANIZACJĄ MISTRZOSTW EUROPY W BOKSIE PRZEZ POLSKĘ krucho, gdyż Irlandja wycofuje się z propozycji odstąpienia tychże w r. 1939.

MECZE BOKSERSKIE KLUBÓW ŻYDOWSKICH: Bar Kochba (Rzeszów) — Wisła (Kraków) 10:4 w Rzeszowie, Geyer (Łódź) — Hakoah (Łódź) 10:4, IKB (Świętochłowice) — Makkabi (Sosnowiec) 11:5 w Świętochłowicach w spotkaniu towarzyskim, atoli w mistrzowskim Makkabi uzyskał walkower.

WKS ŚMIGŁY poczuł się dotknięty insynuacjami Brygady częstochowskiej, jakoby Unia lubelska została przekupiona i odstąpiła punkty Śmigłemu celem umożliwienia mu wejścia do Ligi, i zażądał od PZPN-u przeprowadzenia dochodzeń w tym kierunku.

ZAPROSZENIE MEKSYKU DLA POLSKICH PIŁKARZY na 6 meczów zostało przez PZPN odmownie załatwione.

BATHELT Z BIELSKA okazał się najlepszym polskim motocyklistą na wyścigach ulicznych w Warszawie.

Toasty hitlerowskie na cześć ks. Windsoru

Drezno 19. 10. PAT. Namiestnik Saksonii Mutschmann wydał wczoraj na cześć księstwa Windsoru przyjęcie, w którym wziął udział szereg kierowniczych osobistości partyjnych, państwowych, wojska i życia gospodarczego. Wymieniono - -y tym toasty.

Ostatnie wiadomości giełdowe

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 19. 10. Kawa Rio Nr. 7, 8 i 7/8 (9.00), kawa Santos Nr. 4, 11 i 3/8 (11 i 3/8), grudz. 6,03 (6,15), marzec 5.26 (5.13); kakao 5 i 3/4 (5 i 7/8), paźdź, 5,83 (5,55), grudź. 5.87 (5.61).

BAWEŁNA

NOWY JORK, 19. 10. 8,49 (8,52), grudz. 8.29—8,30 (8.27—8.28), stycz. 8.28—8.28 (8,22—8,22).

KORZENIE

LONDYN, 19. 10. Tapioka Fair paźdź.-list. 14.87, pieprz czarny 3.25, pieprz Singapore paźdź.-list. 3.00, goździki Zanzibar paźdź.-list. 7.87, papryka cif paźdź.-list. 68,00.

DEWIZY

PARYŻ, 19. 10. Londyn 146,44, Nowy Jork 2953.50 Zurych 679.25, Amsterdam 1632,25, Berlin 1189.00,

LONDYN, 19. 10. Nowy Jork 4.9562, Paryż 146,43, Berlin 12,3375, Amsterdam 8.9662, Zurych 21,5275.

EFEKTY

NOWY JORK, 19. 10. Amerikan Can 84.— (88), American Car et Foundry 20.— (22), Am. Tobacco 72.— (74), Chrysler 62,25 (73.25), Douglas Aircraft 31,37 (37.25), Fisk Rubber 5,50 (6.—), Eastman Kodak 150,25 (159.00), General Electric 35.25 (40,25), General Motors 36,00 (10137), Anaconda 27.62 (32,25) Bethlehem Sted 49.50 (57,87), Intern Nickel 42,00 (45.62), Tennesee Corp. 6,50 (7,00), Shell Union 16,50 (17.12), Standard Oil 45,00 (50,50).

METALE

LONDYN, 19. 10. Platyna 9,50, Wolfram cif 112.50—117.50, srebro — złoto 140.5 i 1/2.

——<>——

Krach na giełdzie nowojorskiej

Nowy Jork, 19. 10. PAT. Wallstreet była wczoraj znowu widownią panicznego wyzbywania się akcyj. Fala ta ogarnęła cały rynek giełdowy. Nawet akcje, uważane za najbardziej pewne, spadły o 10 punktów, inne zaś o 15. Zwłaszcza ujemnie kształtowały się kursy akcyj stali. Ogółem zmieniło posiadaczy 3.230.000 akcyj, z czego 1.400,000 sprzedano w nastroju panicznym w ciągu ostatniej godziny trwania giełdy. Od połowy sierpnia, a więc w ciągu dwóch miesięcy deprecjacja pakietu akcyjnego w Stanach Zjednoczonych wynosi 150 milionów funtów szterlingów.

Wolne posady

KSIĘGOWY — korespondent, dobry stylista, PIszący BEZWARUNKOWO BIEGLE NA MASZYNIE, możliwie z ukończoną W. S. H. poszukiwany od zaraz. Oferty z fotografią do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Fabryka na prowincji“. 4873g

EKSPEDIENTKA samodzielna, dział mleczarsko - delikatesowy, dłuższa praktyka — poszukiwana od zaraz. Telefon 148-92. 6227k

DO INTERESU drzewnego, w okolicy Krakowa poszukuję młodego człowieka, fachowca, ze sprzedażą detaliczną rachunkowością, dobrym pismem, piszącego na maszynie, uczciwego i zaufania godnego. Ze znajomością buchalterii mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem warunków zapłaty kierować pod „drzewo 45“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 6282k

Posad poszukują

INŻYNIER Mechanik Warsztatowiec, wielostronna praktyka, także aparatura chemiczna, — niezwykle wprawny konstruktor nowości, wybitna siła obejmie średnio płatną posadę Propozycje, warunki do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Decyzja“. 4875g

Interesy handlowe

DO przeprowadzenia dobrego interesu szukam kapitału. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ „15.000“. 4863g

Kupno

NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ garderobę kupuję płacę najlepsze ceny Goldberg. Gazowa 11 Tel. 168-21. 3744g

Sprzedaż

FORTEPIANY KONCERTOWE: STEINWAY, PLEYEL, STEINGRAEBER BOLOŃSKI, Kraków, św. Anny 3. 5823k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121 90. 4144k

TRAN LECZNICZY najlepszy — zbiór 1937/8 wprost Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria „SCHAPSENSOHNA“, Kraków, Plac Nowy. 5955k

NIEBYWAŁA OKAZJA! DOM nowy trzechpiętrowy, ŚRÓDMIEŚCIE, SUPERLUKSUSOWY komfort. Cena 112.000, gotówka 75.000, KORZYSTNY dług Bank Gosp. Kraj. OSIEM procent dochodu.
DWUPIĘTRÓWKA nowa, pełny komfort, 20 pokoi, dochód roczny 5.850, cena 60.000 gotówka 40.000 sprzeda GOLDSTEIN POSNER, Kraków, Dolnych Młynów 9. Telefon 173-21. 6228k

BUDYNEK przemysłowy Kraków — Kazimierz za 28.500.— sprzedam — Cynsz 2.500.—. „TEL. 118-18.“. 4860g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY TEL. 114.66

EKSTERNISTÓW przygotowuje do matury z MATEMATYKI, fizyki i chemii Magister matematyki kwalifikowany nauczyciel gimn. Zgłoszenia: Dolnych Młynów 9, m. 12. 4869g

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Wiadomość: Fotohelios, Floriańska 21. 4864g

PRZEDSZKOLE „Tarbut“, Dietla 31/6 pod kierownictwem Dory Blumenstocków ny otwarte. Język hebrajski, zajęcia frebiowskie. — Wpisy od 8 — 5. 4854g

ANGIELSKI metodą psychotechniczną. — Lektura prasy i dzieł angielskich od pierwszej lekcji. — Prof. Dr. Roman Thorn — Grodzka 42, m. 5. 4754g

ANGIELSKIEGO, niemieckiego, zbiorowe, indywidualne najlepszą metodą. — Weinfeldowa, Zyblikiewicza 14. 4709g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4449g

LEKCJI francuskiego, niemieckiego, angielskiego, — pierwszorzędną metodą udziela nauczycielka gimnazjalna. Nauka indywidualna i zbiorowa. Warunki bardzo przystępne. Zgłoszenia Kraków Sarego 11 II. p. m. 10 4577g

Lokale

INTELIGENTNA rodzina żydowska przyjmie na mieszkanie — najchętniej ucznia gimnazjalnego do mieszkania pełnokomfortowego w centrum miasta. Pierwszorzędne utrzymanie i opieka, ewent. pomoc w nauce. Zgłoszenia: Telefon 123-42. 6229g

LUKSUSOWE, słoneczne mieszkania cztero, trzechdwupokojowe, parterowa dwupokojowa garsoniera lub lokal biurowy do wynajęcia. Kraków, Żniawskiego 5. obok Długiej. Wiadomość dozorca. 6231k

DUŻA hala z ubikacją na biuro, w pobliżu Gł. Poczty, nadająca się na drukarnię lub inny przemysł do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Przemysł 10“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 4788g

Różne

LUSTRA, OSZKLENIE okien wykonuje najtaniej S. Finkelstein, Krzyża 3. Telefon 129_03. 6016k





Motocyklista skonstruował sobie samolot.

KŁOPOTÓW FINANSOWYCH możesz się pozbyć mając los z Kolektury Żyd INWALIDÓW WOJEN. — KRAKÓW, GRODZKA 59. 4512g

SZTANCE (sznity) wszelkie noże maszynowe wyrabia długoletni fachowiec w Szlifierni Myszkowski, Dietlowska 46. 6133k

RADIO - POGOTOWIE NAPRAWA, PRZERÓBKI RADIOODBIORNIKÓW — Ign. Freylich, Dietla 51. TELEFON 119_36. 4852g

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską na pierwszorzędne materiały bielskie. KOZŁOWSKI — Kraków Telefon 148_62. — 5591k

MŁODY ADWOKAT bezpośrednio po egzaminie, pierwszorzędne stosunki i praktyka, doskonała prezencja wstąpi do dużej kancelarii adwokackiej jako spólnik lub w podobnym charakterze. Wiadomość: „Ruch“, Kraków. „Adwokat“. 6230k

UNIEWAŻNIENIE
W NIEDZIELĘ, DNIA 17. bm. skradziono mi w pociągu Łódź — Kraków rymesy i weksle z następującymi płatnościami: 10. XII. zł. 200 Schrekinger, 18. XII. zł. 300 Schrekinger, 27. XII. zł. 300 Schrekinger, 30. XII. zł. 200 Landesdorfer, 15. XI. zł. 200 Bäcker, 17. XII. zł. 200 Izraelewicz, 25. XII. zł. 500 Brenig, XII. zł. 500 Brenig, 15. XII zł. 200 Bäcker, 31. XII. zł. 200 Lipskier, 25. XII. zł. 300 Lipskier. Hirsch Brenig, Kraków. 4867g

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków. Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.